

MEDYCYNĄ

CHASOPISMO TYGODNIOWE

DLA LEKARZY PRAKTYKÓW.

Nr 12.

Warszawa d. 25 (12) Marca 1905 r.

T. XXXIII.

WARUNKI PRZEDPŁATY

w Warszawie	rocznie . . .	rb. 6 kop. —	Z przesyłką pocztową	rocznie . . .	rb. 7 kop. —
	półrocznie . . .	„ 3. „ —		półrocznie . . .	„ 3 „ 50

Cena numeru pojedynczego kop. 15.

CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz jednoszpaltowy drobnem pismem lub za jego miejsce kop. 10.

Na pierwszej i ostatniej stronie kop. 20.

Ogłoszenia przyjmują: w Warszawie Administracja „Medycyny“, Biuro ogłoszeń Ungra Wierzbowa 8. Dom handlowy L. i E. Metzl i Sp. Krakowskie Przedmieście 53. W Paryżu C. Adam 38 Rue de Varenne 38. W Berlinie Rudolf Mosse Jerusalemstrasse 19.

Adres Wydawcy: Jasna Nr. 6.

Adres Redaktora: Krakowskie Przedmieście Nr. 7.

TREŚĆ. PRACE ORYGINALNE. Kilka słów o dwupłciowym rozwoju przewodów płciowych z uwzględnieniem wybitniejszych przypadków rozwoju macicy u mężczyzny. Podał Fr. Neugebauer. (Ciąg dalszy). — O nowych metodach inhalacyjnych. Przez d-ra T. Herynga. (Dokończenie). — Streszczenia i wyciągi. 24. Przyczynę do leczenia arthritidis chronicae za pomocą iniekcji wazelinowych. 25. Wzmoczenie sekrecji mleka u karmiących. 26. Unguentum Credé w praktyce ocznej. — Odcinek. O reglamentacji prostytucji. Napisał E. Sonnenberg. (Dokończenie). — Nowe leki. (Ciąg dalszy). — Drobniejsze wiadomości różnej treści. — Wiadomości bieżące, — Ogłoszenia.

„MEDYCYNĄ

GAZETTE MÉDICALE HEBDOMADAIRE
destinée aux médecins-praticiens.

Sommaire des articles originaux: 1) D-r Fr. NEUGEBAUER — Quelques mots sur le développement bisexuelle des canaux sexuelles avec considération des cas éclatants du développement de l'utérus chez les hommes. 2) D-r T. HERYNG — Sur les nouvelles méthodes d'inhalation.

Redaction Dr M. Sadowski, Varsovie — Rue Krakowskie Przedmieście 7.

„MEDYCYNĄ

MEDICINISCHE WOCHENSCHRIFT
Organ für praktische Aerzte.

Inhalt der Originalabhandlungen. 1) D-r Fr. NEUGEBAUER — Einige Worte über die bisexuelle Entwicklung der sexuellen Gänge nebst Berücksichtigung eklatanter Fälle von Entwicklung des Uterus bei Männern. 2) D-r T. HERYNG — Ueber neue Inhalationsmethoden.

Redaction: Dr. M. Sadowski, Warschau — Krakowskie Przedmieście 7.

PRACE ORYGINALNE.

KILKA SŁÓW
O DWUPŁCIOWYM ROZWOJU PRZEWODÓW PŁCIOWYCH
z uwzględnieniem wybitniejszych przypadków
rozwoju macicy u mężczyzny.
(z 17 rysunkami w tekście).

Podał

Franciszek Neugebauer.

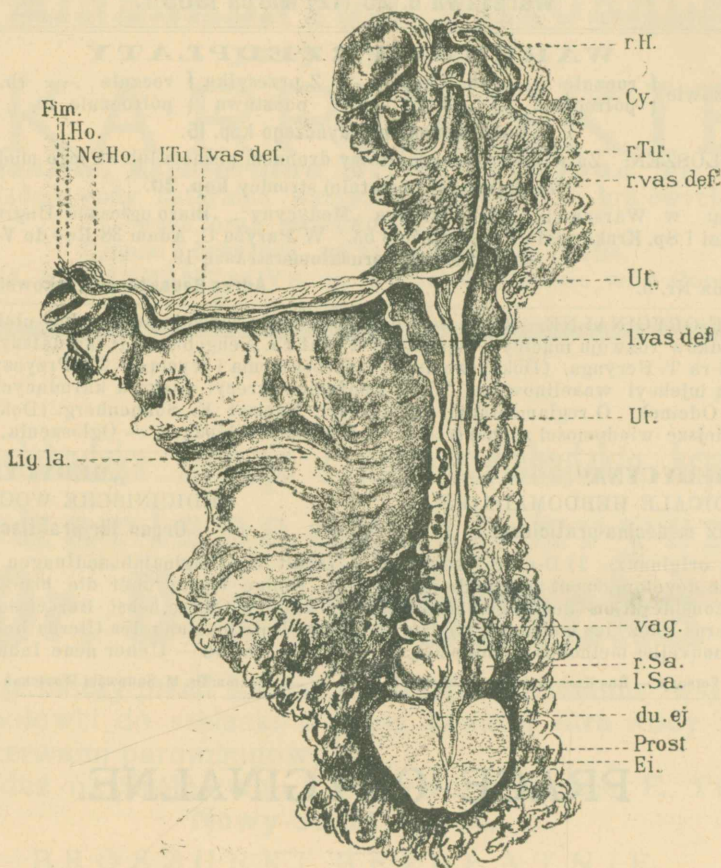
(Ciąg dalszy. — Patrz Nr 11).

WINKLER („Ueber einen Fall von Pseudohermaphroditismus masculinus externus“ J. D. Zürich. 1893) opisał wynik nekropsji, dokonanej

przez prof. RIBBERT'a. U 52-letniego mężczyzny o wrodzonej przepuklinie pachwinowej już w roku 1878 podczas herniotomii skonstatowano kryptorchizm. W r. 1892 nastąpiła recydywa przepukliny. Prof. KROENLEIN dokonał cięcia brzuszego z usunięciem zrostów, które wywołały niedrożność kiszek. Pacjent zmarł nazajutrz rano wskutek ostrego zapalenia otrzewny. Przy sekcji znaleziono prawe jądro w jamie brzusznej, po lewej stronie w ujściu kanału pachwinowego znaleziono odśrodkowy koniec lewego jajowodu, a w jamie brzusznej Uterus bicornis z pochwą — cały canalis uterovaginalis miał 17

ctm. długości, macica 9, pochwa 8. Dolny odcinek pochwy był otoczony gruczołem krokowym. Prącie drobne, ale prawidłowe, moszna próżna. Powyżej prostaty znaleziono ujście lewego *Vas deferens* do pochwy, lewy gruczoł nasienny leżał

no tylko kilka drobnych torbieli. Lewy wiąz obły istniał, prawego nie było. Znaleziono oba jądra, przyjądrza, *vasa deferentia* oraz pęcherzyki nasienne. Lewe jądro leżało na miejscu jajnika, a prawe przylegało do ściany brzusznej.



Riöbert del.

Fig. 11. Preparat anatomiczny narządów płciowych wewnętrznych 52-letniego mężczyzny o wnętrzu oraz wysoki-go stopnia rozwoju nitek MUELLER'a. Canalis uterovaginalis od tyłu widzimy rozcięty wzdłuż.

Ei = ujście pochwy do cewki męskiej, odpowiadające ujściu normalnej vesiculae prostaticae. Prost = gruczoł krokowy. du. ej = ductus ejaculatorii. l. Sa., r. Sa. = lewo- i prawostronne vasa deferens. r. Tu., l. Tu. = prawy i lewy jajowód.

Cy. = małe torbiele. r. Ho., l. Ho. = prawe i lewe jądro. Ne. Ho. = kanaliki przyjądrza. Fim. = fimbriae lewego jajowodu.

przy boku pochwy. Dno macicy miało 2 ctm. szerokości. Istniały *excavationes rectouterina* i *vesicouterina*. Lewy jajowód przebiegał *in ligamento lato*. Ośrodkowy koniec prawego jajowodu przylegał do ściany brzusznej, lecz nie posiadał otworu, zamiast *morsus diaboli* znalaz-

Przy operacji wskutek *herniae incarceratae*, w r. 1878 dokonanej, zauważono, że prawe jądro wraz z powrozem nasiennym i z zawartością przepukliny leżały przed zewnętrznym ujściem kanału pachwinowego, i że przy repozycji kiszek jądro zdradzało wielką tendencję cofnięcia się do ja-

my brzusznej. W roku 1892 przepuklina była odprowadzalna, dokonano *herniokoeliotomiae*. (Patrz fig. 11).

GRUBER (Mémoires de l'Académie Impériale des Sciences de St. Pétersbourg. 1859. Tome 41. Nr. 13) opisał nekropsję 22-letniego osobnika, zmarłego wskutek raka jednego gruczołu płciowego. Był to spodek męski o *hypospadiasis peniscrotalis, in sinu urogenitali* leżały ujścia cewki i pochwy. Znalezione pochwę 8 ctm. i macię 8 ctm. długości, po lewej stronie za pod i nad jajowodem rakowaty guz, powstały z lewego gruczołu płciowego, który GRUBER swego

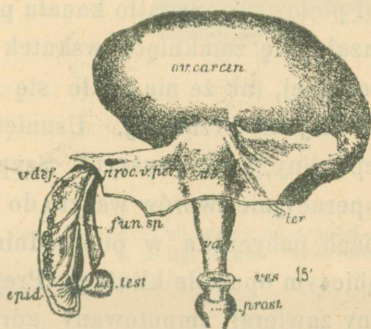


Fig. 12. Narządy płciowe wewnętrzne spódzka męskiego o raku jądra lewego (kryptorchizm) oraz wysokiego stopnia rozwoju narządu WEBER'a (macicy i pochwy). Ves = pęcherz. prost. = prostata. ter. = lig. teres uteri sinister. proc. v. per. = processus vaginalis peritonaei. Spostrzeżenie GRUBER'a, rysunek skopiowany podług atlasu AHLFELD'a.

czasu uważał za jajnik, pomimo że nie dowiódł jajnikowego pochodzenia nowotworu. Po prawej stronie znaleziono jądro, przyjadrze oraz *vas deferens*, lecz nie znaleziono ujścia *vasis deferentis*. W tym przypadku chodziło właściwie o *carcinoma cryptorchidis sinistrae* przy równoczesnym znacznym rozwoju nitek MÜLLER'a. (Patrz fig. 12).

SIEGENBECK van HEUKELOM („Ueber den tubulären u. glandulären Hermaphroditismus beim Menschen“ ZIEGLER's Beiträge zur patholog. Anatomie u. allg. Pathologie 1898. Vol. XXIII. Heft I. Pg. 144—160) opisał spostrzeżenia GULDENARM'a i mężczyznę o prawostronnym kryptorchizmie oraz przepuklinie pachwinowej.

Prącie i moszna prawidłowe. W *processus vaginalis peritonaei*, który pozostał otwartym, znaleziono dosyć dobrze ukształtowaną macię. Dnia 8. XII. 1896 GULDENARM po dokonaniu herniotomii wysłał z Rotterdamu preparat pooperacyjny do SIEGENBECK'a dla zbadania. Operacji dokonał G. ponieważ pacjent nie znosił żadnej przepaski przepuklinowej. Lekarz, który przepaskę zalecił, przypuszczał że chodzi o *herniam omenti majoris*. GULDENARM przy operacji usunął zawartość przepukliny oraz lewostronne jądro i przyjadrze, zamiast *omenti* w przepuklinie znalazł otoczone otrzewną ciało 13 mil. długości, cylindrycznego kształtu; prawostronny koniec tego ciała okazał się wolnym, a lewostronny był połączony z jądrem lewym. Ciało owe o kształcie trójkąta posiadało rodzaj szypuły, wdrażającej przez kanał pachwinowy do małej miednicy. W szypulce tej można było wymacać powrozek coraz cieńszy w kierunku ku małej miednicy, coraz grubszy w kierunku odwrotnym. Szypuła ta osadzała się pośrodku owego ciała trójkątnego. Podczas operacji szypułę tę przecięto, przyczem pokazało się, że zawiera ona kanał, który wpuszczał zgłębnik aż do *pars prostatica urethrae*. Owe ciało cylindryczne przy operacji ucięto tuż obok przyjadrza. Już podczas operacji GULDENARM podejrzewał, że ciało to cylindryczne jest macią, a kanał drożny dla zgłębnika *ductus genitalis femininus*, otwierający się do *caput gallinaginis urethrae*. *Prostatae sub operatione* nie wymacano. Preparat pooperacyjny składał się z amputowanej macicy dwurożnej, jednego jądra i przyjadrza. Jądro i przyjadrze były w ścisłym związku z odśrodkowym końcem lewego jajowodu. Podczas operacji, pociągając za ową szypułę, udało się i prawostronne jądro i przyjadrze z jamy brzusznej wyciągnąć na zewnątrz. Przepuklina więc zawierała prawostronny róg macicy dwurożnej. Na preparacie znaleziono *Ductus genitalis femininus* 10 ctm. długości, *cervix uteri* o *plicae palmarum*, prawostronny jajowód 56 młm. długości,

pozbawiony *morsus diaboli*, 'odśrodkowy koniec jajowodu ginął w prawostronnem przyjądrzu.

Na preparacie znaleziono zarówno *hydatis sessilis* jak i *hydatis pedunculata*. Po prawej stronie owego *ductus genitalis femininus* przebiegało prawostronne *vas deferens*, połączone z prawem przyjądrem. Znaleziono ślady *lig. rotundi*, lecz nie znaleziono *arteriae uterinae* na preparacie. Podczas operacji usunięto *uterus bicornis* oraz oba jajowody, prawostronne jądro i przyjądrze, wyciągnięto na zewnątrz przez lewostronny kanał pachwinowy. Obecność przewodów MÜLLER'a, tak znacznie rozwiniętych, przypominała ustrój prawidłowy u bóbra, gdzie *normaliter* taki rozwój posiadają nitki MÜLLER'a u samca.

SAENGER (patrz: SCHULTZE-VELLINGHAUSEN: „Ein eigenthuemlicher Fall von Pseudohermaphroditismus masculinus“. Zentralblatt f. Gyn. 1898. N. 51. pg. 1377—1385) dokonał herniotomii u 32-letniej panny nauczycielki, która nigdy nie miesiączkowała, pomimo to co 3—4 tygodnie doznawała bólów w podbrzuszu i wskutek tych bólów zgłosiła się do niego. W 18 roku życia po raz pierwszy zauważyła ona jakiś guz w lewej okolicy pachwinowej, który w następstwie stale się powiększał. Lekarz wtedy oznajmił jej, że guz jest wrodzony i zawiera macicę. Sama chora skonstatowała, że guz w przeciągu ostatnich 5 lat powiększył się i stanowczo żądała usunięcia guza, ponieważ utrudnia jej chodzenie. Wygląd ogólny i miednica kobiece, sutki małe, lecz kobiece. Lewostronna przepuklina pachwinowa sięga do wargi sromowej i nie daje się wprowadzić do jamy brzusznej, zawartość przepukliny jest przesuwalna, elastyczna. Wyraz twarzy absolutnie kobiecy nie budzi najmniejszego podejrzenia „erreur de sexe“. Srom normalny kobiecy, bez śladu powiększenia łechtaczki nie budzi również podejrzenia „erreur de sexe“, owłosienie sromu bardzo skąpe. Pochwa na głębokości 7—8 ctm. kończy się ślepo. Nie wymacano ani śladu przydatków jej. SAENGER na razie przypuszczał, że chodzi o spódzca męskie-

go — a więc *erreur de sexe*, i że ciało, leżące ^e *in hernia*, jest jądrem o *hydrocele*. Dnia 13. VII. 1898 r. dokonał on herniotomii, a w worku przepuklinowym znalazł owalne ciało wielkości jaję gęsiego, torbielowato zwyrodniałe o błyszczącej żółtawej powierzchni.

Przy dolnym końcu tego ciała leżał twór drugi — jajowód o widocznym końcu wolnym odśrodkowym o *fimbriae*. Zawartość przepukliny składała się z owego torbielowatego tworu, drugiego tworu twardego, macicy długości małego palca oraz jajowodu. Pomiędzy dnem macicy a owym torbielowatym tworem leżało ciało nieokreślonego pochodzenia twarde (może gruczoł płciowy?). Światło kanału pachwinowego okazało się zamknięte wskutek wtórnej sprawy zapalnej, tak że nie udało się wprowadzić palca do jamy brzusznej. Usunięto zawartość przepukliny, a ranę zaszyto. Szypuły usuniętych operacyjnie tworów wszyto do rany. Po 2 tygodniach pacjentka w poprzednim swoim stroju kobiecym opuściła klinikę. Preparat pooperacyjny zawierał amputowany górny odcinek macicy 5,5 ctm. długości i 2 ctm. szerokości, prawostronny jajowód 6½ ctm. długości bez światła. Za *mesosalpinx* leżała owa torbiel; po lewej stronie macicy jajowodu nie znaleziono, *lig. latum sinistrum* okazało się szczątkowe. Macica amputowana nie posiadała światła. W ustroju macicy widoczne były w zewnętrznych warstwach mięsne włókna o kierunku podłużnym, w średnich warstwach o kierunku skośnym. *Lig. latum* zawierało tkankę łączną oraz gładkie podłużne włókna mięsne, jajowód był spłaszczony, lecz o prawidłowej budowie ścian swoich. Jajowód posiadał światło wypełnione atoli zbitym nabłonkiem cylindrycznym. Torbiel okazała się podsurowiczą, a wewnętrzne wystanie jej składało się z jednowarstwowego nabłonka bez śladu migawek i tkanki łącznej fibrylarnej, o licznych naczyniach krwionośnych. Nie udało się znaleźć ani śladu epooophoron ani paroophoron, lecz widocznie chodziło o torbiel, powstałą

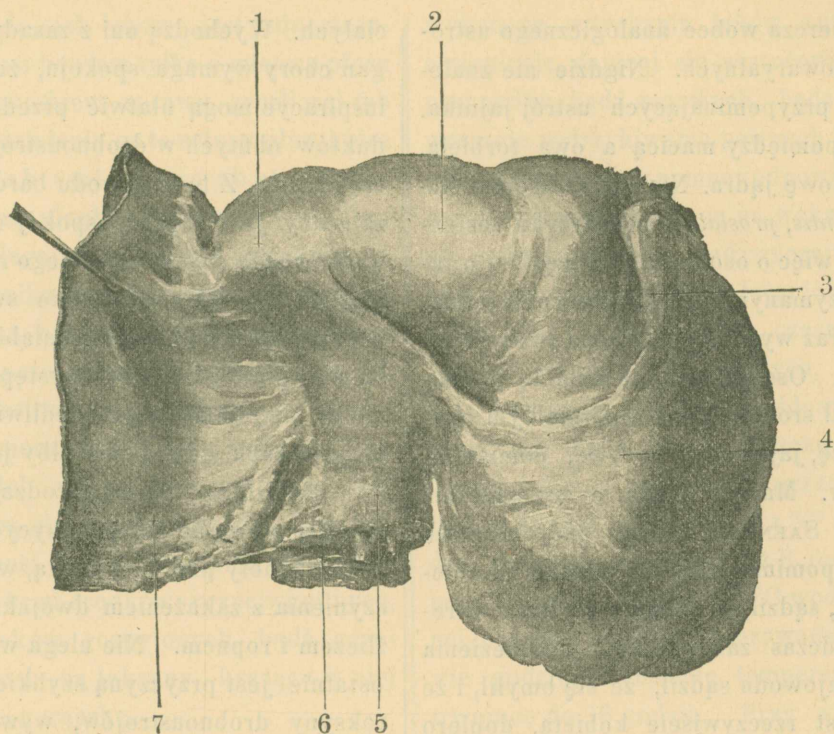


Fig. 13. Tenże preparat widziany od przodu. 1 = macica. 2 = jądro. 3 = koniec ośrodkowy jajowodu. 4 = torbie. 5 = lig. latum. 6 = miejsce amputacji macicy. 7 = worek przepuklinowy.

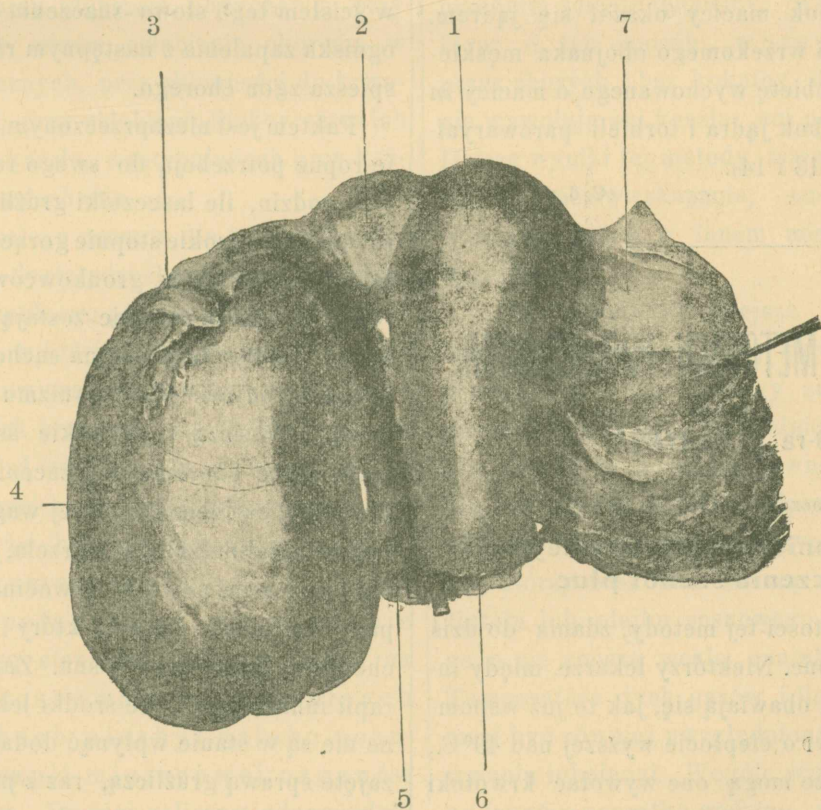


Fig. 14. Spoglądanie SAENGER'a widziany od tyłu. Preparat pooperacyjny. 1 = Macica. 2 = jądro. 3 = ośrodkowy koniec jajowodu. 4 = torbie. 5 = lig. latum. 6 = miejsce amputacji macicy. 7 = worek przepuklinowy.

z resztek pranercza wobec analogicznego ustroju torbieli parowaryalnych. Nigdzie nie znaleziono tkanek, przypominających ustrój jajnika. Ciało, leżące pomiędzy macicą a ową torbielą, zdradzało budowę jądra. Nie znaleziono ani śladu *vasis deferentis, prostatae*, pęcherzyka nasienno. Chodzi więc o osobnika płci męskiej o jądrze oraz zatrzymanym rozwoju przewodu jednego WOLFF'a oraz wysokiego stopnia rozwoju nitki MÜLLER'a. Osobnik ten, za kobietę wychowany, posiadał srom kobiecy o normalnym wyglądzie, macicę, jajowody, pochwę, pomimo obecności jąder. Macica leżała w przepuklinie pachwinowej. SAENGER, widząc pacjentkę po raz pierwszy, pomimo długich włosów i kobiecego głosu jej, sądził, że zaszła pomyłka w określeniu płci, podczas zaś operacji i znalezienia macicy oraz jajowodu sądził, że się omylił, i że pacjentka jest rzeczywiście kobietą, dopiero wynik badania drobnowidzowego ujawnił, że była zapożyczonym spodzkiem męskim, albowiem twór leżący obok macicy okazał się jądrem. Chodziło więc o wrzekomego obojnika męskiego, mylnie za kobietę wychowanego, o macicy *in ectopia labiali* obok jądra i torbieli parowaryalnej. (Patrz fig. 13 i 14).

(C. d. n.)

O NOWYCH METODACH INHALACYJNYCH.

Przez

D-ra T. HERYNGA

(Dokończenie. — Zob. N. 53 r. z.)

Zastosowanie terapii inhalacyjnej w leczeniu suchot płuc.

Co do wartości tej metody, zdania do dzisiaj są podzielone. Niektórzy lekarze, między innymi RUDOLPH, obawiają się, jak to już wspominałem, inhalacji o ciepłocie wyższej nad 40° C., sądzą bowiem, że mogą one wywołać krwotoki płucne lub przyspieszyć rozpad ognisk zserowa-

cialych. Wychodzą oni z zasady, że każdy organ chory wymaga spokoju, że zatem głębsze inspiracje mogą ułatwić przedostanie się produktów obfitych w drobnoustroje do zdrowych części płuc. Z tego powodu bardzo wielu chorym zalecany jest zupełny spokój (LIEGEKUR) i powstrzymanie się od wszelkiego ruchu fizycznego. Pogląd ten ma niezawodnie swe uzasadnienie w przypadkach gorączki, osłabienia serca, wzrostów z opłucną lub łatwo występującej duszności, nie da się jednak usprawiedliwić we wszystkich przypadkach, gdyż grzeszyłby jednostronnością.

Naturalnie, że tego rodzaju zapatrywania musiały wywołać silną opozycję.

Suchoty płuc są sprawą, w której mamy do czynienia z zakażeniem dwójakiej natury: gruźliczem i ropnem. Nie ulega wątpliwości, że to ostatnie jest przyczyną szybkiego rozpadu, i że toksyny drobnoustrojów, wywołujących ropienie, zakażając organizm, prowadzą tak zwaną trawiącą gorączkę (Hexis). Zakażenie mieszane w ścisłym tego słowa znaczeniu wywołuje nowe ogniska zapalenia z następnym rozpadem i przyspiesza zgon chorego.

Faktem jest niezaprzeczonem, że drobnoustroje ropne potrzebują do swego rozwoju zaledwie tyle godzin, ile laseczники gruźlicze dni. Wiemy również, że wysokie stopnie gorączki są wytworem toksyn laseczników, gronkowców i ziarnowców ropnych, i że te ostatnie zostają wchłonięte do krwi. Ponieważ płwocina suchotników zawiera te tak szkodliwe dla organizmu drobnoustroje, jasną jest rzeczą, że wszelkie środki i metody, ułatwiające choremu wyrzucenie tej zakażonej płwociny, są rzeczą wielkiej wagi. Płuco, w którym wydzielina zalega oskrzela, jest niedostępne dla powietrza, powtórę płwocina wywołuje napady męczącego kaszlu, który wyczerpuje siły chorych i pozbawia ich snu. Zarzut, robiony terapii inhalacyjnej, że środki lekarskie rozpylone nie są w stanie wpłynąć dodatnio na miejsca, zajęte sprawą gruźliczą, raz z powodu zatkania oskrzeli, powtórę z powodu zbyt małej ilości

dostających się do nich leków, jest jednostronny. Nie chodzi nam bowiem tylko o miejsca płuca zwyrodniałego skutkiem sprawy gruźliczej lub zapalnej, lecz o działanie na te ustępy płuc, które w przypadkach zmian, nie zbyt daleko posuniętych, nie uległy jeszcze zakażeniu, lecz pod wpływem zalegającej płwociny zagrożone są zakażeniem. Wynika stąd, że terapia inhalacyjna maswe wskazania, oparte: 1) na potrzebie uwolnienia płuca od patologicznej jego sekrecyi, 2) na potrzebie zniesienia lub zmniejszenia dopływów krwi za pomocą ciepłej pary wodnej, 3) na wzmocnieniu osłabionej muskulatury klatki piersiowej za pomocą głębszych wdechów, 4) wreszcie dążyć ona musi do wprowadzenia bezpośrednio do obiegu krwi środków przeciwnilnych, bądź w formie leków rozpylonych, bądź gazowych, działających na toksyny, krążące w niej i podtrzymujące gorączkę.

Inhalacje są przeciwwskazane: w ostrem zapaleniu opłucny lub zrostach opłucny, które wywołują ból przy głębszem oddychaniu, przy duszności, przy silnem osłabieniu chorego, w stanach hektycznych, przy skłonności do krwotoków płucnych, przy osłabieniu funkcji serca lub przy napadach kaszlu, występujących przy każdym głębszem wdechu.

Pomimo całego uznania dla wartości metody higieniczno-dietetycznej i terapii klimatycznej, pomimo zupełnego przeświadczenia o pożytku sanatoryjów, w których chorzy uczą się, w jaki sposób zachowywać się powinni, co im szkodzi, a co pożytek przynosi, nie wątpiąc ani na chwilę, jak to już wielokrotnie w pracach moich o leczeniu chirurgicznem suchot krtaniowych wypowiedziałem, że bez poprawy odżywiania, bez wzmocnienia sił chorego istotnego polepszenia uzyskać nie można, muszę stanowczo położyć nacisk na potrzebę stosowania w sanatoryjach w przypadkach niezbyt daleko posuniętych terapii miejscowej organów oddychania. Do niej zaliczam odpowiednio

wykonane wdychania leków antyseptycznych, o ciepłocie, dającej się zastosować do danego przypadku, bądź gazowych, bądź rozpylonych, wreszcie wstrzykiwania pewnych leków do dróg oddechowych przy pomocy odpowiedniej szpryki. Opieram się przytem na wykazanej własnymi doświadczeniami nadzwyczajnej tolerancyi płuca ludzkiego na płyny lecznicze ogrzane powyżej 38° C. W ostatnich czasach robiłem u chorych, silniej gorączkujących, wstrzykiwania do tchawicy roztworu pyramidonu w celu obniżenia ich temperatury. Przekonałem się, że u pacjentów, u których 0,5 pyramidonu wywoływało spadek temperatury z 39° do 38° i to spadek, trwający nie dłużej niż 8 godzin, 0,1 pyramidonu (rozcieńczony 10 CC wody sterylizowanej, ogrzanej do 38° C.) sprowadzał już po upływie godziny obniżenie temperatury o 1,5° C., trwające do 16 godzin. Przy wykonaniu tych wstrzykiwań należy koniec kaniuli ustawić pod strunami głosowymi i wpuszczać płyn powoli po przedniej ścianie tchawicy. Wstrzykiwania, robione w ten sposób wprawna ręką, są przez chorych i bez kokainy dobrze znoszone, nie wywołują ani kaszlu, ani podrażnienia płuc. Dalsze wyniki tej metody, mającej swe wskazania i przeciwwskazania, omówię obszerniej w pracy, którą w innem miejscu ogłosić zamierzam.

Za najodpowiedniejsze w przypadkach bardziej posuniętej sprawy uważam leki, przeprowadzone w stan gazowy za pomocą termakumulatora (liry). Naturalnie, że do stosowania tej metody potrzeba pewnego doświadczenia, znajomości zarówno odpowiednich dawek, jako też ścisłego wyboru przypadków. Są chorzy, którzy doskonale znoszą wzięwania eukaliptolu lub olejku sosnowego Reichenhalskiego, a nie znoszą wcale guajakolu lub tymolu. Temperatura tych gazów i ilość pary wodnej musi być również uwzględniona, tak samo i czas trwania inhalacji. Wogóle wzięwania te powinny trwać z początku godzinę, niekiedy i więcej,

a to z powodu niewielkiej ilości roztworzonych powietrzem leków. Kabińy, przeznaczone do tego rodzaju wziewań, nie mogą być duże, wymagają zatem doskonałej wentylacji, dającej się uzyskać tylko przy pomocy elektrycznych wentylatorów. W inhalatoryum berlińskim kabiny, przeznaczone do wziewań dłuższych (Dauerinhalationen), urządzone zostały w następujący sposób: Pokój o pojemności 30 metrów kub., wypełnia się lekami gazowymi lub bardzo drobno rozpylonemi wodami mineralnemi (Ems, Soden, Kreuznach) za pomocą podwójnego aparatu, opatrzonego z jednej strony termoregulatorem, z drugiej termoakumulatorem. Aparat ogrzewa się elektrycznością, sznury przewodnie kończą się kontaktem, przymocowanym do ściany w ten sposób, że chory, spoczywający na leżaku, może kontakt w każdej chwili otworzyć lub zamknąć. Pacjent jest zatem w stanie stosownie do swego poczucia dawkować zarówno ilość środka lotnego, jako też ilość pary wodnej, zakręcając lub otwierając krany aparatu, ustawionego na stoliku po jego lewej stronie. Gdy ilość leku, wypełniającego pokój, zaczyna być zbyt wielka, drażni i pobudza do kaszlu, pacjent za pomocą kontaktu elektrycznego, pomieszczonego po prawej jego stronie, puszcza w ruch ścienny wentylator elektryczny i w ciągu 5 minut odświeża całą ilość powietrza. Urządzenie to pozwala pacjentom dawkować, stosownie do swego poczucia, zarówno lekarstwa rozpylone, jako też przeprowadzone w stan gazowy, pozwala im też podnieść lub obniżyć ciepłotę pokoju (za pomocą termoregulatora). Średnia temperatura takiej wziewalni wynosi 15° R., może być ona obniżona do 12° R. lub podniesiona do 20° R. Leżak pokryty jest grubym filcem i gumowem prześcieradłem. Każdy chory otrzymuje świeżą powłóczkę na poduszkę gumową, umocowaną na wezglówiu. Na małym stoliku znajduje się spluwaczka i karafka ze świeżą wodą. Lampa elektryczna, zawieszona u sufitu, może być tak usta-

wiona, aby chory mógł czytać bez wyężenia wzroku. Każdy pacjent otrzymuje płaszczyz z kapturem, chroniącym go od wilgoci. Ilość pary wodnej wykazuje higrometr ścienny, ciepłotę termometr, wykazujący *maximum* i *minimum* temperatury. Urządzenie, tutaj opisane, nadaje się i do leczenia innych stanów, nie tylko do leczenia cierpień dróg oddechowych. Można je stosować i w zaburzeniach konstytucjonalnych (zołzy, blednica, *lues*, astma, *arteriosclerosis*, *artretyzm*), w których stosujemy inhalacje bądź solankowe, przetwory żelaza, kwasu salicylowego, jodu i t. p. Naszkicowałem tu w ogólnym tylko zarysie zastosowanie wziewań dłużej trwających w cierpieniach, w których dotąd metoda ta albo bardzo rzadko albo wcale nie była dotąd używana. Szczegóły podane zostaną w innem miejscu. Nadmienię tylko, że doświadczenia w tym kierunku prowadzone są obecnie w klinice prof. NOTHNAGEL'a w Wiedniu, który sprawą tą żywo się zainteresował.

W końcu chciałbym jeszcze poruszyć potrzebę wziewań w gruźlicy płuc, wobec jej tak częstych powikłań z cierpieniami nosa, gardzieli, krtani i tchawicy. Wiadomo, jak często suchotnicy skarżą się na suchość, pieczenie w gardzieli i podrażnienia krtani, zależne od zatkania nosa, spowodowane chronicznym katarem tego narządu lub jamy noso-gardzielowej. Zmuszeni do oddychania w nocy otwartemi ustami, doznają wskutek wysychającej wydzieliny potrzeby chrząkania lub dręczenia są napadami kaszlu z powodu zasychającej wydzieliny na tylnej ścianie krtani. U takich chorych wziewania alkaliczne lub lekko słone odpowiedniej temperatury ułatwiają wykrztuszanie i duży przynoszą pożytek. Urządzenia odpowiednie powinny więc znaleźć swe zastosowanie w sanatoriach, przeznaczonych dla suchotników. Nie lędzę się bynajmniej, aby u nas metoda ta znalazła rychło swe zastosowanie. Jak zwykle, stanie tu na przeszkodzie nieufność, jaką okazuje-

my do wszystkiego, co nie przychodzi z zagranicy i pomysł swój i rozwój zawdzięcza usiłowaniom rodaków.

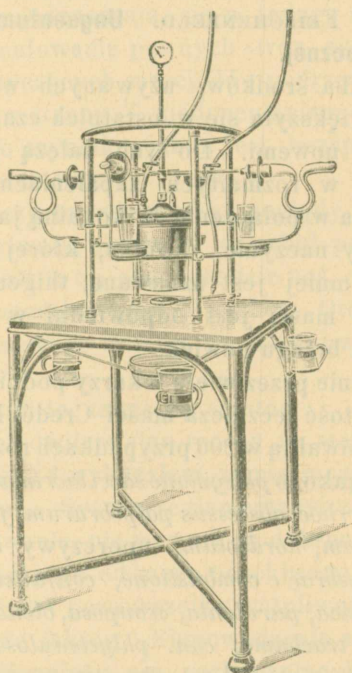


Fig. 1. Aparat dla sal ogólnych (czterooosobowy).

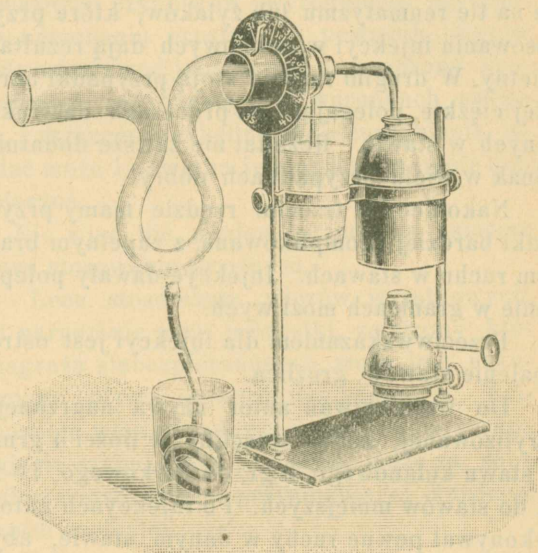


Fig. 2. Aparat dla domowego użytku pacjentów.

UWAGA. Z powodów, odemnie niezależnych, rysunki aparatów inhalacyjnych, które nie mogły być pomieszczone w Nr. 53 „Medycyny“, pomieszczone zostały przy końcu tej pracy.

STRESZCZENIA i WYCIĄGI.

24. BÜDINGER. Przyczynek do leczenia *arthritidis chronicae* za pomocą iniekcji waselinowych.

Większość przewlekłych cierpień stawowych, powstałych na tle urazowym lub zapalnym, bardzo trudno poddaje się leczeniu.

W ostatnich czasach poczęto szeroko stosować leczenie chirurgiczne. Lecz w wielu przypadkach nie ma rzeczywistego wskazania do operacji, a mianowicie, gdy zmiany w stawie są tak znaczne, że o poprawie mowy być nie może, lub gdy są bardzo nieznaczne, a więc zabiegi operacyjne zbyteczne.

Stosowanie przeróżnych smarowań nie daje żadnej ulgi choremu.

Autor przeto począł stosować iniekcje waselinowe. Oliwa lub gliceryna rezorbują się zbyt prędko, gdy tymczasem waselina wsysa się pomału i konsystencją swą najbardziej przypomina ciecz stawową. Rezultaty zachęciły autora do stosowania tych iniekcji *larga manu*. Wraz z iniekcjami autor zalecał masaż, szczególnie, gdy szło o usunięcie zrostów stawowych.

Autor dzieli wszystkie odnoszące się przypadki na 3 kategorie.

W pierwszym rzędzie stoją przypadki lek-
kie na tle reumatyzmu lub żyłaków, które przy
stosowaniu iniekcji waselinowych dają rezultat
świetny. W drugim rzędzie stoją przypadki bar-
dziej ciężkie, polegające na procesach destruk-
cyjnych w stawie. Rezultat nie zawsze dodatni,
jednak w wielu przypadkach dobry.

Nakoniec, w trzecim rzędzie mamy przy-
padki bardziej skomplikowane, z zupełnym bra-
kiem ruchu w stawach. Iniekcje dawały polep-
szenie w granicach możliwych.

Przeciwwskazaniem dla iniekcji jest ostre
zapalenie stawów, gruźlica.

Do wstrzykiwań autor używa nagrzanej,
sterylizowanej, żółtej waseliny w ilości 4 grm.
do stawu kolanowego, 3 gr. do barkowego, 1—2
gr. do stawów mniejszych. Po iniekcjach autor
wykonywał pewne ruchy w danym stawie, aby
waselina miała możność rozlania się odpowied-
nio. Po wstrzyknięciach występują pewne bóle,
które wkrótce przechodzą.

(Wiener klinische Wochenschrift. N. 17).

Stein.

25 ZŁOCISTI. Wzmożenie sekrecji mleka u karmiących.

Autor zwraca uwagę, że choć codziennie
mamy do rozporządzenia jakiś nowy preparat,
mający zastąpić mleko matki, jednakże to osta-
tnie zawsze powinno być uważane jako jedyne
i niczem nie dające się zastąpić pożywienie dla
ssawców. Lecz w wielu wypadkach matki nie
są w stanie karmić, przeto powinniśmy wypró-
bowywać każdy nowy środek, mający pobudzać
gruczoły mleczne do lepszej funkcji. Takim
środkiem, wypróbowanym przez autora, jest lac-
tagol.

Lactagol jest w użyciu dość przyjemny,
działań ubocznych nie ma i działa skutecznie
w ciągu 3—4 dni po spożyciu 25—30 grm.

(Berliner klin. Wochenschrift. Nr. 5).

Stein.

26. FEILCHENFELD. Unguentum Credé w praktyce ocznej.

Liczba środków, używanych w praktyce
ocznej zwiększyła się w ostatnich czasach kilku
środkami nowymi. Do tych należą protargol,
używany w rozmaitych zapaleniach łącznicy,
adrenalina w połączeniu z kokainą jako środek
zwiążący naczynia, dionina, której działanie
lecnicze mniej jest uznawane, thigenol, który
w formie maści jest odpowiedni w zapaleniu
łącznicy i brzegu powiek.

Obecnie przez wielu lekarzy podniesiona zo-
stała wartość lecznicza maści Credé. FEILCHEN-
FELD stosował ją w 200 przypadkach różnych cho-
rób oczu, jako to *phlegmone sacculi lacrimalis*, *dacryo-*
cistoblenorrhoe, *abscessus palpebrarum*, *furunculus*
palpebrarum, *hordeolum*, uporczywy *blepharitis*,
ulcus palpebrae e combustione, *conjunctivitis sim-*
plex chronica, *purulenta*, *crouposa*, *blennorrhoe neo-*
natorum, *trachoma*, *con. phlyctenulosa*, *keratitis*
superficialis scrophulosa, *abscessus corneae*, *kerati-*
tis necrotica, *ulcus corneae*, *hypopyon-keratitis*, *ke-*
ratitis parenchymatosa, *postoperativa*, *iritis serosa*.
Główną składową częścią *unguenti Credé* jest
Collargol. W wielu z wyżej wspomnianych przy-
padkach udało się przerwać chorobę, w innych
działanie lecznicze maści było lepsze, niż innych
środków.

(Therapeutische Monatshefte. 9. 1904).

D-r Pyrż.

ODCINEK.

O REGLAMENTACJI PROSTYTUCJI.

Napisał

E. Sonnenberg (Łódź).

(Dokończenie. — Zob. Nr. 11).

Przeczyłem szereg najważniejszych za-
rzutów, czynionych systemowi reglamentacyj-
nemu.

Istnieje utarty zwyczaj, którego trzymają
się wyznawcy obecnego systemu, polegający na
tem, że, podając dążności i zasady programowe
abolicyonistów, przytaczają jedynie hasła naj-
bardziej krańcowe. Przedstawiając twierdzenia
tego obozu ze strony jedynie uczuciowej, usiłują
je umniejszać, a nawet ośmieszać, jako brednie,
oparte na sentymencie. Podobnego rodzaju po-
stępowania pochwalić nie można. Jako metoda

rozstrzygania zapasów o idee, jest ona w wysokim stopniu niewłaściwa i nie ma nic wspólnego z rzeczowem pogłębianiem sprawy.

Wyżej przytoczyłem niektóre poglądy abolicjonistów. Niepodobna zaprzeczyć, że wymienione poglądy odznaczają się z jednej strony przesadą w malowaniu pewnych stron systemu, zwłaszcza dotyczących szczegółów podrzędnych, z drugiej znów strony — niedocenianiem doniosłości takiego czynnika, jakim jest bezsprzecznie plaga chorób wenerycznych.

Nie znaczy to jednak, iżby poglądy wspomniane zasługiwały, aby je w czambuł potępić. Przeciwnie, jest w tej propagandzie coś, co stanowi niezaprzeczalny tytuł do zasług. Otóż rzuca ona snop nowego światła na dzisiejsze stosunki.

A stosunki te, zaiste, są smutne.

Wyżej omówiłem stan rzeczy ze stanowiska zdrowotnego i wykazałem, że nie można się nim zachwycać. System reglamentacji zawiódł nasze oczekiwania; nie wywarł on dobroczynnego wpływu, jakiego od niego oczekiwano. Jego mała wartość stoi poza wszelką wątpliwością — stoi na gruncie faktów. Niepowodzenie wprawdzie przypisać należy nie reglamentacji, jako idei, lecz temu, że idea źle została przeniesiona na grunt praktyczny.

Lecz oprócz strony zdrowotnej jest jeszcze w tej sprawie inna strona, niemniej ważna.

Zamknięci w ciasnych ramach spekulacji fachowych, mając na widoku wyłącznie stosunki zdrowotne, nie dostrzegaliśmy, że środki przez nas stosowane, były stosowane w sposób bardzo nieodpowiedni. Walecząc za prawa jednych, wdzieraliśmy się w prawa innych, również naszych bliźnich, krzywdząc ich przez długie, długie lata.

Objaśnię rzecz bliżej.

Gdy omawiał zarzut abolicjonistów co do stosowania przymusu względem prostytutek, usiłowałem dowieść, że środek wspomniany jest usprawiedliwiony potrzebą publiczną, przewodniczy mu bowiem zasada szluszna: dobro i bezpieczeństwo ogółu. Dowodziłem, że państwo, jeśli uznaje pewne działanie za szkodliwe dla siebie, ma obowiązek przeciwko niemu wystąpić. Ponieważ proceder nierządniczy, o ile ona jest chora, zwrócony jest, jak wiemy, ku szkodzie ogółu, choroby bowiem, przez nią szerzone,

zakażają krew całych pokoleń i stanowią jeden z poważnych czynników zwyrodnienia fizycznego, w narzucaniu prostytutce pewnych więzów należy upatrywać jedynie akt samoobrony społeczeństwa, zagrożonego w warunkach swego bytu, i zarazem niezbędne zadośćuczynienie, jakie dać może i powinna jednostka dla ogółu niebezpieczna.

Nie więc nie miałem przeciwko samemu faktowi stosowania przymusu.

Lecz stosowanie więzów wyjątkowych, czyli naruszanie praw jednostki, ze strony której zagraża niebezpieczeństwo, może być uskuteczniane jedynie za wyrokiem sądowym. Tylko bowiem władzy sądowej może być poruczane ocenianie czynu, który pociągnąć może za sobą chwilowe zawieszenie przysługującej każdemu wolności osobistej.

Takie są ogólne, stałe zasady.

Cóż tymczasem widzimy w obecnym systemie reglamentacyjnym?

Oto zapisywanie kobiet do kontroli policyjnej, wyjąwszy wypadki, kiedy kobieta zapisuje się dobrowolnie, odbywa się na zasadzie zaświadczenia, domysłu, prostego przypuszczenia agenta policyjnego. Agent więc policyjny, komisarz lub prefekt rozstrzygają w każdym oddzielnym przypadku według swego widzimisię, według zasad, przygodnie przez siebie utworzonych. Czyż takie postępowanie jest zgodne z nowoczesnem pojmowaniem prawa i swobody osobistej? Odpowiedź chyba zbyt oczywista. A więc setki tysięcy biednych kobiet pozbawia się tego, czego się nie odmawia największemu zbrodniarzowi. Zawieszanie wolności zbrodniarza jest przecież również aktem samoobrony społeczeństwa, a jednak akt taki nie może być wyłączony z pod jurysdykcji sądów. Dlaczego względem prostytutek postępujemy inaczej? Dlaczego względem nich istnieje odrębny tryb postępowania? Dlaczego, pytam się, z nimi się załatwia tak krótko i, bez stosowania zwykłej sądowej procedury, oddaje się słabe te istoty całkowicie w opiekę policyi, narażając je na nadużycia i samowolę nieoświeconych, niższych jej organów?

A więc w państwach cywilizowanych istnieją takie wadliwości. W krajach o wysokiej kulturze, chętnych się swemi urządzeniami społecznymi, doskonałymi prawodawstwami, za-

kłóca się prawidłowe stosunki i obraża się legalny tryb porządku prawnego!

Patrzyliśmy na tę anomalię, na ten przeżytek dziejowy, i żaden głos nie podnosił się przeciwko gniotącej krzywdzie, przeciwko bezprawiu.....

Wyłącznie nas obchodziły stosunki zdrowotne!..

Trzeba było dopiero natchnionych, głęboko odczuwających i tkliwych na niedolę entuzjastów, co potęgą szczeroludzkich porywów potrafili za serca chwytać, aby obudzić uśpione sumienie społeczne i świadomość cudzej krzywdy.

Abolicyonistom więc należy się tytuł do zasług.

Ruch abolicyonistyczny to akt oskarżenia przeciwko doraźnemu rozstrzygnięciu spraw, o jakich mowa, to gwałtowna reakcja na przeżyty i niesprawiedliwy sytem obecny. „Abolicyonizm to dążność do ujęcia w karby porządku całego składu współczesnego życia w celu walki ze wszystkim, co rodzi występki. Przecież byliśmy prawie świadkami zmian radykalnych w poglądach co do zachowania się względem chorych umysłowo. Dalej, więzienia z brudnych i cuchnących nor przeistoczono w czyste pomieszczenia. Powstały instytucje, opiekujące się osądzonymi przestępcami. Cały szereg postanowień w drodze prawodawczej ma na uwadze uregulowanie stosunków galerników, zestanych i t. d. Wszystko to są zjawiska jednej kategorii, i byłoby rzeczą zupełnie niezrozumiałą, gdyby ruch ten nie objął i prostytucji, która liczy we współczesnych czasach setki tysięcy kobiet.”⁸⁾

O ile więc abolicyoniści walczą za sprawiedliwość i, powodując się względami słuszności, dążą do uznania praw każdego człowieka, do pieczołowitości sądów, o ile pragną opieką tą osłonić prostytucję, uchylić należy czoła przed nimi i uważać ich działalność za wysoce szczytną i ludzką.

Jeśli stan rzeczy pod tym względem w przyszłości się zmieni, co nie ulega wątpliwości,

będzie to zasługą abolicyonistów, i im należy się będzie wdzięczne wspomnienie. Można będzie wówczas powiedzieć, że oni swą propagandą przyczynili się do zrobienia wyłomu w tej mierze, i że od nich wyszedł pierwszy impuls...

Szanowni słuchacze!

Przed kilkoma miesiącami odnośnie do obchodzącej nas sprawy zaszedł we Francji fakt doniosły. Francja powzięła postanowienie zasadniczej natury: zrywa ona z dotychczasową rutyną i rozbrat bierze ze starym systemem. W d. 10 czerwca r. b. zniesienie reglamentacji pod naciskiem natarczywie upominającej się opinii zostało w komisji pozaparlamentarnej uchwalone większością głosów.⁹⁾

Czy jest to zapowiedź lepszej doby? Czy wpłynie na stan rzeczy zbawiennie?

Z wszystkiego, cośmy omówili, domyśleć się łatwo, do jakich nadziei nas upoważnić może nowy stan rzeczy we Francji. Ustalamy jednak datę wymienionego zdarzenia, jako chwilę wybitną w tem znaczeniu, że faktem powyższym złożone zostało najgorsze świadectwo obecnemu systemowi.

Skoro doszło do takiego rozwiązania, dówód to wymowny, że miara złego się przebrała. Szczegół powyższy to objaw bezsilności, swego rodzaju abdykacja z nadziei, iż rzeczy ułożyć się mogą pomyślniej.

Prawda, obecny system reglamentacji nie urzeczywistnił pokładnych nadziei i jako środek zaradczy okazał się mniej, niż połowiczym, lecz czy zupełne otwarcie na oścież wrót zaradzie będzie środkiem lepszym?

Przecież próby zniesienia kontroli były już nieraz podejmowane, zawsze jednak zmiany takie zdradzały się szeregiem groźnych wstrząśnień.

Było to już nawet przed wiekiem w tej samej Francji.

Rewolucya, która wypisała na swoim sztandarze swobodę jednostki, rozciągnęła swe postulaty i na prostytucję: nadzór nad nią zo-

⁸⁾ P. E. Oboznenko: „Wopros ob uporzadoezennii prostitutcyi o borbie s nieju na dwuch miezdunarodnyh so-wieszezanjach 1899 goda“. „Wracz“ 1900 N. 30 str. 910.

⁹⁾ Ausserparlamentarische Kommission neber die Reglamentierung der Prostitution. (Zeitschrift für Bekämpfung der Geschlechtskrankheiten. Band II, Heft 11, 12. S. 490.)

stał zniesiony, urzędnicy zwolnieni, księgi, do których wnoszono nazwiska kobiet, oddających się nierządowi — zniszczono. Wkrótce jednak inowacya ta dała się do tego stopnia we znaki, że najżarliwsi fanatycy wolności osobistej, nawet ci, co w gilotynie upatrywali najskuteczniejszy środek do zapewnienia nietykalności swobody, jednogłośnie zażądali przywrócenia reglamentacyi, co też już w r. 1796 uskutecznione zostało.¹⁰⁾

Dalej wspomnę o próbie tego rodzaju, dokonanej we Włoszech. Tam rosnącemu w siłę i powagę stronnictwu abolicjonistów udało się w r. 1888 pozyskać dla swej idei parlament, który oświadczył się za zniesieniem reglamentacyi. Pod wpływem jednak tego przeistoczenia stan rzeczy w kraju zdradzał się szeregiem takich objawów, że już w 3 lata później ministerium Nicotery, widziało się zniewolonem do przywrócenia kontroli.¹¹⁾

* * *

Nie ta więc droga prowadzi do rozwiązania, będącego w mowie zagadnienia. Mojem zdaniem, rozwiązania należy szukać na drodze innej: drodze ulepszeń. Należy tylko tętnąć w strupieszalą instytucję nowego ducha i przeprowadzić reformę w całej rozciągłości.

A wiemy przecież, na czym należy przedewszystkiem ześrodkować akcję.

Ponieważ kontrola policyjna, jako często nieprzebierająca w środkach i zbaczająca na tory samowoli, okazała się nieodpowiednią, należy więc ster kontroli wyzwolić z zależności policyjnej.

Należy wejść w kompromis z duchem czasu i szukać urzeczywistnienia celu, do którego zmierzamy, bez wyrządzania krzywd naszym bliźnim, słowem — kosztem mniejszej sumy ich cierpień. To są pobudki natury altruistycznej.

Obwinienie kobiet o prowokowanie i oddawanie się nierządowi, jako rzemiosłu, musi spoczywać na podstawie prawnej. Nie można regulować tych spraw przy pomocy zwyczajnych rozporządzeń policyjnych, z pominięciem wszelkich form sprawiedliwości.

To samo co do kontroli lekarskiej.

Należy zmienić warunki badań lekarskich, zapewnić im odpowiedniejsze urządzenia i nadać im rękojmię większej dokładności.

Ogłędziny powinny się odbywać w ambulatoriach przy szpitalach ogólnych. Będzie to miejsce pod każdym względem najwłaściwsze, prócz tego nie będzie nosiło owych cech kompromitujących, a działających na mniej zepsute prostytutki w sposób odstręczający.

Odstępy czasu, kiedy się odbywają oględziny, winny być skrócone, personel lekarski powiększony, piecza lekarska powinna przypaść w udziale ludziom świadomym zdania i wielkiej wobec ogółu odpowiedzialności.

Trudniejszą do rozwiązania rzeczą jest kwestya leczenia, które być powinno w każdym razie bezpłatne. Udzielanie pomocy lekarskiej zarówno w ambulatoriach, jak i oddziałach specjalnych przy szpitalach ogólnych powinno być dokonywane bez wszelkich formalności przy przyjmowaniu.

Rzecz prosta, iż niepodobna tu narzucać stałej, niezmiennej, wykończonej normy postępowania. Tu można jedynie wskazać zadania, które już są rozwiązane lub których rozwiązanie dziś już mogłoby być do pewnego stopnia posunięte. W każdym razie rzecz należy opracowywać, zmieniać, układać i znów poprawiać, słowem, postępować tak, jak się postępuje w wielu zagadnieniach, o ile one dotyczą rzeczy dalekiej od doskonałości.

Jeszcze raz powtarzam: mała użyteczność dzisiejszej reglamentacyi tkwi nie tyle w samej zasadzie stosowania środków zaradczych, ile w sposobie ich przeprowadzania, większość bowiem tych ostatnich nie tylko nie dosięga idei, utajonej w reglamentacyi, lecz pozostaje z nią w najzupełniejszej sprzeczności.

Pozostawić więc rzeczy w tym stanie, w jakim się obecnie znajduje, w żaden sposób nie można, byłoby to bowiem równoznaczne z utrwaleniem nieładu, z uświęcaniem niesprawiedliwości. Odrzucenie reglamentacyi jest rzeczą jeszcze gorszą. Pozostaje więc jedno: reformy.

Tu wszakże nie należy zapominać, że celem reglamentacyi nie jest bynajmniej uczynienie prostytucyi bezwzględnie nieszkodliwą, jest to bowiem rzeczą również niemożliwą, jak i jej

¹⁰⁾ Prof. B. Tarnowski. (I. c.) S. 45.

¹¹⁾ Dermatologische Zeitschrift 1899. Band VI S. 619.

doszczętne vyplnienie. Należy jedynie dążyć do uczynienia jej jaknajmniej niebezpieczną, a zatem unieszkodliwiać w granicach możliwości.

Jeszcze słówko.

Dla każdego, kto dzieje walki stronników reglamentacy i abolicjonistów obserwuje z punktu widzenia ściśle przedmiotowego, jest rzeczą jasną, że zbliżenie się obu stronnictw na gruncie rzeczowej wymiany zdań i uzasadnień naukowych byłoby bardzo pożądane.

Dziś nieporozumienia nie są już tak znaczne, aby nie móż znaleźć punktów stycznych. W łonie bowiem obozu abolicjonistów znajdujemy coraz więcej żywiołu umiarkowanego, a bezwzględni zwolennicy reglamentacy również bardzo ochłonęli i widzą, że ich system daleki jest od doskonałości.

A dotychczas, przyznać to trzeba, zarówno abolicjoniści, jak i zwolennicy kontroli byli bardzo jednostronni. Jedni lekceważyli wymagania życia praktycznego, drudzy znów w swych żądaniach, wyłącznie praktyczną dążnością nacechowanych, nie doceniali postulatów prawnoutecznych. Partyjne stanowisko, uprzedzenia, brak szczerości i wzajemnego zaufania, wszystko to stało na przeszkodzie rzetelnemu poznaniu potrzeb w tej mierze oraz pogłębianiu samej kwestyi prostytucyi, która bezsprzecznie stanowi jedno z poważnych zagadnień patologii moralnej. Każda ze stron upatrywała prawdę jedynie w głoszonych przez siebie hasłach, niedoceniając wymagań strony przeciwnej. Wystarczało, że ten lub ów autor, mówca lub działacz należy do obozu przeciwnego, aby prawie z zasady prowadzić przeciwko niemu politykę opozycyjną. Dzieje lat ubiegłych wymownie świadczą, że stworzenie dyskusyj było na zjazdach rzeczą niemożliwą. Zamiast trzymanej w tonie obiektywnym pouczającej wymiany zdań, zamiast wyrównywania sprzeczności, zachodzących na całym obszarze poruszanych spraw, a szczególnie ujawniających się na tle rozmaitych pytań zasadniczych, istniała na obradach niezdrowa rywalizacya. Bezwzględni zwolennicy reglamentacy, rekrutujący się z lekarzy, pragnęli pogłębianie spraw, o których mowa, mieć w wyłącznem swem władaniu, zazdrośnie strzegli

przodującego stanowiska na zebraniach oraz decydującego wpływu na uchwały.

Gdy na przykład, na jednym z posiedzeń brukselskiego zjazdu zaproponowano pewną formułę i miano ją rozstrzygnąć większością głosów, przewodniczący owemu posiedzeniu oparł się głosowaniu, podniósłszy okoliczność, że niepodobna tego uczynić ze względu na obecność bardzo wielu nie-lekarzy¹²⁾. Słowem, zjazdy, zamiast stać się łącznikiem między obiema partjami, odciągały od rzetelnej pracy i prowadziły jedynie do tego, że zebrania stawały się areną agitacyi gorączkowych, a atmosfera ich była zatruta namietnościami.

Naturalnie, że podobny stan rzeczy krzyżował najlepsze plany i osłabiał widoki samej sprawy.

A w sprawie tej, jak widzimy, istnieje tyle pytań niezadowolonych, a oczekujących rozwiązania, tyle kwestyi niedomówionych, które pogłębić, tyle potrzeb, którym zaradzić należy...

Ot więc, gdzie pole do pracy. Dziś zagadnienia, o których mowa, są bardziej, niż kiedykolwiek złożone skutkiem nasuwających się nowych, a słusznych wymagań. Istniejące przeciwieństwa pojmowania zasadniczych pytań nie powinny tej pracy stać na przeszkodzie. Cel bowiem, do którego zmierzają oba stronnictwa, to wszak dobro ogółu, a wobec takiego celu traćć powinien znaczenie spór o to, pod jakim znakiem stoi ten lub ów działacz.

Zarówno zwolennicy reglamentacy, jak i abolicjoniści uprawiają działalność zapobiegawczą. Niechaj więc zadaniem jednych będzie drogą łagodnych, ludzkich, dobrze obmyślonych i skutecznych środków jaknajwiększą liczbę jednostek zachować społeczeństwu, chroniąc je przed zarazą, a zadaniem drugich — drogą odpowiedniego wychowania, oświaty, wywalczenia kobiecie równych praw i sprawiedliwego wynagradzania jej pracy jaknajwiększą liczbę jednostek kobiecych chronić przed upadkiem lub wydzwignąć z otchłani. Zresztą, ruch, jaki od niedawna daje się spostrzegać w tej mierze, a tak pięknie zobrażowany przez dzisiejszą prelegentkę¹³⁾, obrał zdaje się, dobrą drogę, i życzyć

¹²⁾ P. E. Oboznenko (l. c.) str. 910.

¹³⁾ P. Kuczalska-Reinschmit: „O działalności kobiet w zwalczaniu prostytucyi“ odczyt, miany w Tow. Hig. Łódzkim w d. 21 grudnia 1904 r.

należy, aby w niej wytrwał i działalnością swą coraz szersze obejmował warstwy społeczeństwa.

Zauważę jedynie, że w sprawie, nas obchodzącej, jak wogóle we wszelkich zawitych zagadnieniach, nigdy nie należy przyjmować za metę, za artykuł wiary, co nas dziś ludzi pozo-

rem prawdy, co w danej chwili uważamy za najlepsze; należy bowiem pamiętać, że tylko drogą bezustannego pogłębiania przedmiotu, a nieraz odwracania się od wczorajszych wierzeń i przestaczania dzisiejszych może z biegiem czasu powstać pełniejsze wyrobienie właściwego kierunku.

N O W E L E K I.

(Ciąg dalszy. Patrz Nr 11).

Validolum.

Chemicznie czyste połączenie mentolu z kwasem waleryanowym, do którego dodaje się około 30% swobodnego mentolu.

Płyn bezbarwny, gęsty, przyjemnego zapachu i chłodzącego gorzkawego smaku.

W histeryi, naurastenii, chorobie morskiej.

10 - 15 kropel, w winie lub na cukrze, kilka razy dziennie.

V. c a m p h o r a t u m (10% roztwór kamfory w V.) do uśmierzenia bólu zęba.

Valylum.

Diaethylamid i kwas waleryanowy.

Płyn jasny, swoistego zapachu i palącego smaku.

Działa, jak Validol. Tylko w kapsułkach: po 0.125.

Vaporinum.

Naphthen-Eucalypto-Camphora-Terpen.

Zalecany w krztuścu do wziewań. Wyparowywa się łyżkę w mieszaninie z wodą, raz dziennie. Dziecko pozostaje w swem łóżeczku i w ciągu 30 - 45 minut przebywa w tej atmosferze.

Vasogenum.

Vaselinum oxygenatum. Wazelina utleniona.

Płyn żółto-brunatny, gęsty, z wodą tworzy emulsję. Jest V. liquidum i V. spissum.

Vasogen używany jest jako podłoże dla rozmaitych leków. Wymienimy najważniejsze połączenia wasogenowe:

J o d o f r m - V a s o g e n : 1.5 - 3%. Płyn brunatny. Używany w ropieniach, np. ucha średniego.

J o d - V a s o g e n : 6 - 10%; dzieciom 3%.

Zewnętrznie do wcierań łyżeczkami, np. w *Struma*, *Epididymitis* i t. p.

Wewnętrznie zastępuje Kali jodatum: w przymiocie, wolu, przewlekłych sprawach wysiękowych, żołądkach.

6% po 8 - 12 - 20 kropel, kilka razy dziennie, w wodzie, mleku, winie, po jedzeniu. Dzieciom: 3 - 6 - 8 kropel.

B e t a - N a p h t h o l - V a s o g e n : 10%
Płyn jasno-brunatny, przezroczysty, zapachu amoniakalnego, trwały, nie drażniący skóry. Działa trująco.

Stosowany: w *Seborrhoea sicca*, *Herpes tonsurans*, *Pityriasis versicolor*, *Pediculosis*, *Scabies*.

U n g . H y d r a r g y r o - v a s o g e n i c u m .
Daleko lepsza do wcierań, niż szarucha zwykła,

nie psuje się, nie brudzi bielizny, nie drażni. W handlu jest 33 i 50%.

Vasolimenta. Są to mieszaniny parafinowo-mydlane, które zastępują Vasogen i są tańsze. Mogą być przyrządzane w każdej aptece w połączeniu z rozmaitymi lekami. Składników tych vasolimentów tu przytaczać nie możemy.

Fabryka vasogenowa „Pearson“ w Hamburgu wyrabia, prócz wyżej przytoczonych, jeszcze następujące vasogeny (u nas „Motor“):

Camphor-chloroform, Chinin 5%, Creolin 5 i 15%, Creolin-Menthol 3%, Eucalyptol 20%, Guajacol 20%, Hydrarg.-Kali jodat. 2.5%, Ichthyol 10%, Kreozot 5 i 20%, Menthol 2 i 25%, Propolisin 15%, Salicyl 10%, Sulfo 3%, Terebinthino 20%, Smołowy-vasogen 25%.

Veronalum

Mocznik dwuetylmalonylowy.

Proszek biały, gorzkawy, krystaliczny, trudno rozpuszczalny w wodzie zimnej.

Hypnoticum.

0.5—0.75 w płynie ciepłym.

Vioformum.

Jod-chlor-oxychinolin. Proszek bez zapachu. Zastępuje jodoform. W gruźlicy stosowany. Jest też gaza.

Wismolum.

Magneso-Bismuthum-alkalinum oxygeniens.

Proszek alkaliczny, lekki, drobny, żółto biały, bez smaku i zapachu, nierozpuszczalny.

Antisepticum, Exsiccans. W *Ulcera cruris*. Jest też 10% maść oraz gaza.

Woda utleniona.

W handlu nazywa się Oxydol.

Hydrogenium peroxydatum.

Płyn przezroczysty, wodnisty. Trzeba przechowywać w dobrze zamkniętych ciemnych fiaskach.

Zwykle używana 3% woda utleniona nazywa się Katharol. Jest bez zapachu, nie drażni.

Najlepszy jest przetwór fabryki Merck'a. Zamarza dopiero przy -25° C. Dla przygotowania 3% wody utlenionej bierze się: Hydrogenii peroxydati Merck (30%) 25.0; Aq. destill. 225.0. Trzeba zawsze przygotowywać roztwory świeżo.

Antisepticum. Desodorans. W *Carcinoma uteri inoperabile* robi się iniekcje pochwowe. W *Ulcera cruris*. Do *Epilatio* częste tuszowania.

Oxole lub Peroxole są to płyny przeciwniepalne, odwianiające, nieszkodliwe, orzeźwiającego, przyjemnego zapachu. Składają się z 3% wody utlenionej, 33 - 38% wysokości i 1 - 2% rozmaitych leków: kamfory (Camphoroxol), mentolu (Menthoxol), naftolu (Naphthoxol), tymolu, chininy, kwasu salicylowego lub karbolowego i chlorku cynku. Płyny te są przezroczyste i mieszają się z wodą. Przepaja się gazę, zmoczoną 10% wodnym roztworem tych oxolów, i kładzie na chore miejsca (*Abscessus, Phlegmone*).

Xeroformum.

Tribromphenol - Bismuth.

Proszek żółty, zapachu fenolowego, nierozpuszczalny, odwianiający, wysuszający, nieszkodliwy. Zastępuje jodoform.

W okulistyce; *Eczema palpebr.*, *Conjunctivitis*, *Keratitis*.

W chirurgii: Do opatrunku, np. po obrzezaniu. W *Otitis media*. W oparzeniach. W *Eczema capitis*, *Intertrigo*.

Używa się proszku (z Talcum ana) lub 10% maści: X., Zinci oxyd. aa 5.0; Lanol., Vasel. aa 25.0.

Wewnątrznie: w biegunkach, w po-krzywce.

0.5 - 1.0, kilka razy dziennie, w opłatku. Dzieciom: 0.1 - 0.25 w Mixt. gummosa.

Yohimbinum „Spiegel“.

Z kory Yohimbehe w Kamerunie.

W *Impotent iavirilis*.

Y. hydrochl. „Spiegel“: Y. h. 0.3; Aq. dest. 30.0: 3 razy dziennie po 10 kropeł (= 0.005 Y.). Gdy pojawi się ślinotok, to zaprzestać. Są tabletki po 0.005.

Podskórnie (działa lepiej) 1%: Y. h. 0.1; Aq. fervidae 10.0; 3 razy dziennie po $\frac{1}{4}$ - $\frac{1}{2}$ Pravaz'a. Roztwór trzymać w fiasku czarnej.

SKOROWIDZ.

Acetopyrinum.
Acoium.
Actolum.
Adrenalinum.
Aethylum
Agurinum.
Aiodinum patrz Thyreoidinum.
Airolum.
Albarginum.
Albumen bromatum, jodatum patrz Eigony.
Aminoformum patrz Urotropinum.
Ammonium sulfo - ichthyolicum patrz Ichthyolum.
Analgenum.
Anthrasolum.
Aphthisinum patrz Guajacolum.
Apocynum cannabinum.
Argentum colloidal patrz Unguentum Credé.
Aristochinum.
Aristolum.
Aspirinum.
Asterolum.
Atropinum.
Auraminum patrz Pyoktaninum.

Benzonaphtholum.
Betolum.
Bismalum.
Bismutanum.
Bismutolum.
Bismutosa.
Bismuthum pyrogallicum patrz Helcosolum
Bromek etylu patrz Aethylum.
Bromipinum.
Bromocollum.
Bromoformum.
Bromosinum patrz Jodosinum.

Calcium glycerino-phosphoricum.
Camphoroxol patrz Woda utleniona.
Cascara sagrada patrz Sagra da.
Chinapheninum.
Chininum eosolicum.
„ lygosinatum.
Chloralamidum.
Chlorek etylu patrz Aethylum.

Chrysarobinum.
Citarinum.
Citrophenum.
Cocainum.
Collargolum patrz Unguentum Credé.
Cornutinum.
Crurinum.
Crystallosa.

Dermasanum patrz Rheumasanum.
Dermatolum.
Dermosapolum.
Dextroformum.
Diabetinum patrz Lewuloza.
Digitoxinum.
Dioninum.
Diuretinum.
Dormiolum.
Drożdże.
Dulcinum.
Duotalum patrz Guajacolum.
Dymalum.

Eigony.
Eucainum.
Euchininum.
Eugallolum patrz Pyrogallolum.
Euguformum.
Euphthalminum.
Eurobinum patrz Chrysarobinum.
Europhenum.

Fango.
Ferratinum.
Ferratosa patrz Ferratinum.
Ferropyrinum.
Fersanum.
Formaldehydum.
Formalinum patrz Formaldehydum.
Forminum patrz Urotropinum.
Formolum patrz Formaldehydum.
Fortoinum.
Furunculinum patrz Drożdże.

Gelatina.
Geosotum patrz Guajacolum.
Glycerophosphate patrz Calcium glycerino-phosphoricum.
Gonosanum.
Guacampholum patrz Guajacolum.

Guajacatinum.
Guajacolum.
Guajasanolum patrz Guajacolum.

Haematin-Albuminum.
Haematogenum.
Haematolum.
Haemoforum.
Haemotrophinum.
Hazelinum.
Hedonatum.
Helcosolum.
Helmitolum.
Heroinum.
Hetolum.
Holocainum.
Homatropinum.
Honthinum.
Hydrargyrum colloidal patrz Hyrgolum.
Hydrastis canadensis.
Hyrgolum.

Ibitum.
Ichthalbinum.
Ichtharganum.
Ichthoformum.
Ichthyolum.
Itrolum.

Jecorolum patrz Tran.
Jequiritolum.
Jodalbacidum.
Jodipinum.
Jodoformogenum.
Jodoformum bituminatum.
Jodo-Gallicinum.
Jodokresinum patrz Traumatolum.
Jodolenum.
Jodolum.
Jodophenum patrz Nosophenum.
Jodopyrinum.
Jodosinum.
Jodosolvinum.
Jodothyrium patrz Thyreoidinum.
Jodylinum.

Katharolum patrz Woda utleniona.
Kelenium patrz Aethylum.
Kola.
Kolaninum patrz Kola.

Kreospinolum.
Kreozolidum patrz Kreozotum.
Kreozotalum patrz Kreozotum.
Kreozotum.
Kryofinum.

Lactagolum.
Larginum.
Lenigallolum.
Lenirobinum patrz Chrysarobinum.
Levuretinum patrz Drożdże.
Lewuloza.
Liantratum.
Lignosulfit.
Lipatinum patrz Tran.
Lycetolum.
Lygosinum.
Lysoformum.
Lysolum.

Mentholum.
Menthoxolum patrz Woda utleniona.
Mercurolum.
Mesotatum.
Methylatropinum.
Methylen-Guajacolum patrz Pulmoformum.
Methylen-Kreozotum patrz Pneuminum.
Methylum salicylicum.
Methylviolet patrz Pyoktaninum.
Metylenowy błękit.
Mirmolum.

Nadnierzowe przetwory.
Naftalanum.
Naphthoxolum patrz Woda utleniona.
Natr. aethylatum.
 „ arseno-methylicum patrz Néo-Arsy-
 codyle.
 „ glycerino-phosphoricum.
 „ jodo-albuminatum patrz Eigony.
 „ kakodylicum.
 „ lygosinatum patrz Lygosinum.
Néo-Arsycodyle.
Neurosinum patrz Calc. glyc. - phosph.
Nirvaninum.
Nosophenum.

Oleum olivarum.
Orexinum.
Orpholum.

Orthoformum.
Ossinum patrz Tran.
Oxolum patrz Woda utleniona.
Oxydolum patrz Woda utleniona.

Parnassia palustris.
Peptonum bromatum, jodatum patrz Eigony.
Peroninum.
Peroxolum patrz Woda utleniona.
Peruolum.
Peruscabinum patrz Peruolum.
Petrosapolum.
Petrosulfolum patrz Ichthyolum.
Phenacetinum.
Phenocollum.
Phenolphthaleinum patrz Purgenum.
Phesinum.
Phosote.
Piperazinum.
Piperidinum.
Plasmon.
Pneuminum.
Propolisinum.
Protargolum.
Proteinum.
Protylinum.
Pulmoformum.
Purgatinum.
Purgenum.
Pyoktaninum.
Pyramidonum.
Pyrenolum.
Pyroformum.
Pyrogallolum.

Resaldolum.
Resorbinum.
Resorcinum.
Rhéolowe kulki patrz Drożdże.
Rheumasanum.
Rheumatinum.
Rhizoma Pannae.
Roboratum.
Roborinum.
Rodagenum.

Sacharyna patrz Crystallosa.
Sagrada.
Salacetolum.
Saligeninum.

Salinaphtholum patrz Betolum.
Salipyrinum.
Salochininum.
Salocreolum.
Salolum.
Salophenum.
Salosantalum.
Sanatogen.
Sanoformum.
Sanosa.
Sidonalum.
Sirolinum patrz Thiocolum.
Sizygium jambolanum.
Solveolum.
Solvosalum.
Sól kuchenna.
Somatosa.
Soziodolum.
Stypticinum.
Styptolum.
Sulfonalum.
Sulfosot patrz Phosote.
Supradinum patrz Nadnerczowe przetwory.
Suprarenadenum "
Suprareninum "

Taka-Diastaza.
Tannalbinum.
Tannigenum.
Tannochromum.
Tannocolum.
Tannoformum.
Tannopinum.
Tannosalum.
Taphosote patrz Phosote.
Terpinolum.
Terpinum hydratum.
Theobrobinum patrz Diuretinum.
Theocinum patrz Theophyllum.
Theophyllum.
Thigenolum.
Thiocolum.
Thymolum.
Thymotalum.
Thymotolum patrz Aristolum.
Thyradenum patrz Thyreoidinum.
Thyreoidinum.
Thyrojodinum patrz Thyreoidinum.
Trany.
Traumatolum.

Triferrinum.
Trigeminum.
Trionalum.
Tropacocainum.
Troponum.

Unguentum caseini.

„ Credé.

Urethanum.
Urolum.
Urosinum.
Urotropinum.

Validolum.
Valylum.

Vaporinum.
Vasogenum.
Vasolimenta patrz Vasogenum.
Veronalum.
Vioformum.

Wismolum.
Woda utleniona.

Xeroformum.

Yohimbinum.

Zyminum patrz Drożdże.

(C. d. u.

Drobniejsze wiadomości różnej treści.

= Środki gorzkie zdawna cieszą się uznaniem jako leki, pobudzające łaknienie. Celem stwierdzenia tego doświadczałnie, BORISSOW przeciął psu przelyk, założył przetokę żołądkową i wprowadzał napojoną środkiem gorzkim watę, która wypadła przez górny otwór przelyku, a następnie przedsiębrał karmienie pozorne. Okazało się, że wydzielanie soku żołądkowego odbywało się daleko obficie. Na zasadzie tych doświadczeń autor wnosi, iż stosowanie leków gorzkich jest zupełnie właściwe; należy je zalecać w ilościach większych i na czas dłuższy przed jedzeniem.

(Arch. f. exp. Path. T. 51).

= JOLLY spostrzegł kobietę 22 letnią, poraz drugi ciężarną, u której w 9 miesiącu wystąpił z pochwy guz mięsisty; po 2 dniach leżeniach w łóżku tenże znikł. Wkrótce przed rozwiązaniem guz ten zjawił się ponownie lecz znikł przed porodem. Była to warga ust macicznych ostro obrzmiała i wydłużona. Tego rodzaju przypadki są rzadkie opisano dotąd 10. Po za okresem ciąży ich nie spostrzegano. Należą one do rzędu obrzęków ostrych zapalnych, powstających według QUINCHE'go na tle naczynio-

ruchowem, podobnie jak „nerwowe” obrzęki skórne podczas miesiączki lub w okresie przekwitania.

(Z. f. Geb. T. 52).

= Odkryta przez FOURNE'a Stowaina — nowy środek znieczulający — okazała się u zwierząt 2 razy mniej trującą, niż kokaina. RECLUS przekonał się, iż stowaina posiada tą samą zdolność znieczulania co i kokaina. Od czasu wprowadzenia kokainy do chirurgii przed laty 20, zyskaliśmy po raz pierwszy środek równie skuteczny. Stowaina jest mniej trująca od kokainy: gdy przy doszczętnej operacji przepukliny używa się 10 — 14 ctgrm. kokainy, to można bez obawy użyć 14 — 20 ctgrm. stowainy; tym sposobem R. był w stanie wykonywać bez obawy takie operacje, których dawniej nie śmiał przedsiębrać. U pewnej chorej wyciął 4 obszerne guzy żyłne na udzie i łydce bez bólu. Najlepiej nadają się do operacji nowotwory skórne i podskórne, wyluszczenia palców, wrosniętych poznogci, zastrzały, ropnie; dalej gastrotomie, odbyty sztuczny, wszelkie przepukliny, krwawnice, rozszerzanie odbytu, kastracye, zapalenie otrzewny gruźlicze, ropotoki. Stowaina

ma własność rozszerzania naczyń, gdy kokaina je zwęża, co jednak na operację mało wpływa. Stowaina jest przytem tańsza.

(Presse med. 55 — 04.).

= Zdaniem FOISY, Stowaina posiada pod pewnemi względami pierwszeństwo przed kokainą, pod innemi ustępuje ostatniej. Zalety stowainy są: 1) mniejsza jadowitość: dawka zabójcza 15 — 20 cgrm. na kilo zwierzęcia (kokainy 5 cgrm.); 2) stowaina znieczula dobrze tkanki zapalne, gdy kokaina prawie wcale nie działa; aby osiągnąć wynik zadawalniający, trzeba użyć tak mocnych roztworów kokainy (1:50 — 1:40) że byłaby obawa otrucia. Ujemne własności stowainy: 1) Znieczulenie bywa słabsze i

krótsze; 1) stowaina rozszerza naczynia zatem zaciemnia pole operacyjne i czyni niemożliwem zastosowanie przy operacjach na gałce ocznej, w nosie, gardzieli, krtani. Można by wprawdzie zapobiedz temu przez jednoczesne użycie adrenaliny; lecz właśnie obadwa te środki nie znoszą się wzajemnie. Połączenie ich spowodować może w miejscu iniekcji zgorzel; zwierzęta często giną wskutek rozlanych flegmon. Natomiast autor z dobrym skutkiem łączy kokainę z adrenaliną (10 — 20 c. sz. kokainy 1:200 i 10 kropeł adrenaliny 1:1000). Otrzymuje się znieczulenie dokładne i niema objawów otrucia.

(Trib. med. 37 — 04.)

P.

Wiadomości bieżące.

— Pomimo że droga obsadzania wakujących posad drogą konkursu, być może nie jest jedynym i dostatecznym probierzem istotnej wartości w ocenie Kandydatów na te posady, to jednak zważywszy, że w naszych warunkach daje jednak dotychczas ludzi zupełnie odpowiednich na zajmowanych stanowiskach ordynatorów, i że zabezpiecza do pewnego stopnia jedną placówkę naszej szpitalnej działalności, każdy nowoogłoszony konkurs na wakującą szpitalną posadę witamy zyczliwie. Sądzymy, że i na konkurs odbyć się mający w szpitalu Wolskim w dniu 8 kwietnia r. b. stawia się odpowiednia liczba kandydatów, aby komisja konkursowa mogła bezstronnie a z korzyścią dla spraw szpitalnych wyboru dokonać. Rozwój i sprawne działanie naszych szpitali nie tylko należy od pojedynczych kierowników tych instytucji lecz również i od wartości stałych współpracowników jakimi są ordynatorzy szpitalni.

— Kol. Józef PAWIŃSKI wybrany został na członka korespondenta Towarzystwa terapeutycznego w Paryżu (Société Therapeutique).

— W dniu 24 b. m. o godz. 8 wieczorem w sali Warszawskiego Towarzystwa Lekarskiego odbędzie się zebranie ogólne członków Warszawskiej kasy pożyczkowo-oszczędnościowej lekarzy. Porządek dzienny: 1) Otwarcie ogólnego zebrania przez Prezesa zarządu. 2) Wybór przewodniczącego na zebraniu ogólnym; 3) Zaproszenie asesorów i sekretarza. 4) Sprawozdanie zarządu za rok 1904 i raport komisji rewizyjnej. 5) Wybór 5 członków Zarządu na rok 1905; 6) Wybór 2 zastępców członków Zarządu. 7) Wybór 3 członków komisji rewizyjnej. 8) Projekt budżetu na rok 1905.

— W dniu 17 marca r. b. Towarzystwo laryngologiczne w Londynie obchodziło setną rocznicę urodzin Mamuela GARCIA, który 50 lat temu jako znany podówczas nauczyciel śpiewu w Londynie ogłosił drukiem wynik badań dokonanych na własnej krtani zapomocą zwierciadła własnego pomysłu.

— Komitet Kasy Wsparcia podupadłych lekarzy oraz wdów i sierot biednych po lekarzach pozostałych ogłasza, że z zapisu D-ra Feliksa JABŁONOWSKIEGO wakuje wsparcie rb. 136 za półrocze pierwsze roku 1905 przyznać się mające, według dosłownej woli testatora: „lekarzowi rodem z Warszawy, religii rzymsko-katolickiej, przez nieszczęście, przypadek lub starość bez pomocy zostającemu“. Do nadsyłania prośb na imię Komitetu Kasy wsparcia (ulica Niecała Nr. 7) oznacza się termin do dnia 15 Czerwca r. b. Przy prośbie złożyć należy metrykę urodzenia, dowód o posiadaniu stopnia lekarza i poświadczenie 3-ch lekarzy — członków Kasy Wsparcia o istotnie niezamożnym stanie proszącego i okolicznościach, przemawiających za udzieleniem rzeczzonego wsparcia. Lekarze na prowincyi zamieszkali przesyłać winni prośby z dołączeniem wyżej wymienionego świadectwa, nie wprost do Komitetu, lecz na ręce p. Inspektora Lekarskiego właściwej gubernii kraju tutejszego lub Zastępcy Inspektora w interesach Kasy Wsparcia.

Zarządzający Kasą Wsparcia *Dr. M. Jakowski.*

— Komitet Kasy Wsparcia podupadłych lekarzy oraz wdów i sierot biednych po lekarzach pozostałych podaje do wiadomości, że w dniu 21 kwietnia r. b., jako w rocznicę śmierci ś. p. Dr - owej Zenobii SOKOŁOWSKIEJ, z procentu od funduszu wieczystego jej imienia udzielone będzie wsparcie w kwocie rb. 200 ubogiej wdowie po lekarzu pochodzenia polskiego, mającej dzieci w wieku szkolnym, z pierwszeństwem dla wdów po ordynatorach szpitali cywilnych w Warszawie lub w guberniach Królestwa Polskiego. Prośby wnoszone być mogą: w Warszawie do Zarządzającego Kasą Wsparcia (Ulica niecała Nr. 7), na prowincyi zaś, w guber-

niach kraju, do PP. Inspektorów Lekarskich przy Rządach Gubernialnych lub ich Zastępców — najpóźniej do dnia 15 Kwietnia r. b. z załączeniem poświadczeń 3-ch członków Kasy Wsparcia o kwalifikacyi kandydatki. Szczegółowe objaśnienia udzielane są w Kancelaryi Towarzystwa Lekarskiego (ulica Niecała Nr. 7) oraz w biurach PP. Inspektorów lekarskich przy Rządach Gubernialnych w kraju tutejszym.

Zarządzający Kasą Wsparcia *Dr. M. Jakowski.*

— Komitet Kasy Wsparcia podupadłych lekarzy oraz wdów i sierot biednych po lekarzach pozostałych ogłasza, że z procentu od funduszu ofiarowanego przez D-ra Leona MANCEWICZA udzielone będzie w r. b. wsparcie w kwocie rb. 115 kop 42 jednej lub kilku niezamożnym sierotom, pochodzenia polskiego, wyznania rzymsko - katolickiego, pozostałym po lekarzu, które pobierają nauki w niższych lub średnich rządowych lub prywatnych zakładach naukowych. W braku sierot zupełnych, wsparcie powyższe udzielone być może wdowie po lekarzu obciążonej dziećmi pochodzenia polskiego, wyznania rzymsko-katolickiego, pobierającymi nauki w wyżej wymienionych zakładach naukowych. Przy prośbie na imię Komitetu Kasy Wsparcia dołączone być winno świadectwo 3-ch lekarzy — członków Kasy o położeniu materialnem proszących, oraz cenzurki szkolne z ostatniego kwartału, albo też świadectwo zakładu naukowego o przyjęciu w poczet uczniów. Termin ostateczny do wnoszenia prośb: dzień 15 Czerwca r. b. Bliższe informacye udzielane być mogą: w Warszawie w kancelaryi Towarzystwa Lekarskiego (ulica Niecała Nr. 7), na prowincyi zaś — w biurach PP. Inspektorów Lekarskich przy Rządach gubernialnych w Królestwie Polskiem. Zarządzający Kasą Wsparcia *Dr. M. Jakowski.*

Société Chimique des Usnes du Rhône dawniej Gillard, P. Monnet & Cartier.

Towarzystwo anonimowe z kapitałem 3,000,000 franków. Biuro centralne St. Fons, Lyon.
KELENE, CHLOREK ETYLU CZYSTY



do USYPIANIA i znieczulania miejscowego.

Produkty farmaceutyczne

Kwaasy: karbolowy syntetyczny, salicylowy
Salol. Salicylaty: sodu, metylu, amylu. Pyrazo-
lina, Metylen-Blau med. Rezorcyna med. Hyd-
rochinon. Formaldehyd. Trioxymetylen etc

Sprzedaż w rurkach szklan. i metal. i w rurkach z
przedziałką. (Liter. na żądanie gratis i franco)

Nowe katalogi ilustrowane franko

WIELKI WYBÓR

Narzędzi Chirurgicznych

najnowszych wynalazków
we wszystkich działach chirurgii
najtaniej w składzie fabrycznym

J. JODŁOWSKIEGO

Marszałkowska 144, róg Rysiej.

Zamówienia listowne załatwiane są
odwrotną pocztą.

Nowe katalogi ilustrowane franko

Medal srebrny r. 1890



Bandaż.

Fabryka Narzędzi Chirurgicznych
BANDAŻY oraz Brzytew oryginalnych Angielskich, Scyzoryków i Nożycek
F. BALUKIEWICZA
Bieleńska 9, Hotel Paryżki.
w Warszawie.
Wielki wybór wszelkich Narzędzi Chirurgicznych Bandaży, prztem przyjmuje się reprezentacje w zakres fabryki wchodzące, po cenach najtańszych.

NAŁĘCZÓW

Zakład leczniczy cały rok otwarty. W sezonie zimowym ceny niższe (od rb. 3 kop. 50 dziennie całkowite utrzymanie wraz z leczeniem). Prospekty na żądanie gratis i franco.

Warszawski Zakład Ginekologiczny

Marszałkowska 45.

D-rów Borysowicza, Brühla, Bryndzy-Nackiego, Gromadzkiego, Jaskłowskiego, Kuniewicza, Natansona, Ryłki, Thieme-go, Tyrchowskiego i Winawera. Przyjmuje osoby, dotknięte chorobami kobiecymi, jako też spodziewające się słab., za opłatą od 1.50 do 5 rs. dziennie za całkowite utrzym. lekarstwa, leczenie i t. d.

Pracownia analityczno-lekarska

D-ra Stanisława Mutermilcha

Rozbiory chemiczno-bakteryologiczne i mikroskopowe moczu, płwociny, krwi, zawartości żółtkowej, kału, wydzielin z narządów moczopłciowych, mleka kobiecego, nalotów dyfterytycznych, wysięków i t. p. do celów dyagnostyki lekarskiej.

Marszałkowska Nr. 127 (Zielna № 22).

D-r W. Maleszewski

Z KARLSBADU) ORDYNUJE w ABBAZYI
W ZIMIE, WILLA THALLER.

„AEROTHERMOTHERAPIA”

D-r Oskar Goldberg.

w WARSZAWIE,

Wielka Nr. 47. Telefonu 4670.

Informacje

osobiście (od 9—10 r. i od 4—6
po południu) i listownie.

GORĄCE

KĄPIELE

POWIETRZNE

ogólne i miejscowe

(80° — 150° C.)

podług metody Prof. BIERA.

Na miejscu
lub w mieszkaniu chorego.

SKŁAD WÓD MINERALNYCH NATURALNYCH

przy aptece

FR. KARPIŃSKIEGO

w Warszawie, Elektoralna Nr. 35—Telefonu Nr. 600.

posiada stale na składzie wody naturalne wszystkich źródeł, tak krajowych, jak i zagranicznych, oraz przetwory z takowych.

Cenniki i broszury na żądanie franco, gratis.

JENERALNA REPREZENTACYA na Królestwo Polskie wód Contrexeville
Faschingen i Selters.

Wstrzykiwania podskórne wyjałowione

w rurkach zatopionych (in ampulis) środków
częściej używanych

oraz poleca

Szprycki do wstrzykiwań podskórnych

w pudełkach w skórę oprawnych wraz z przedziałkami na 6
rurek wyjałowionych środków leczniczych.

Szprycka z tłokiem gumowym, igły stalowe rb. 2.

Szprycki podług D-ra Meyera, tłok asbestowy, igły stalowe
rb. 2 kop. 25.

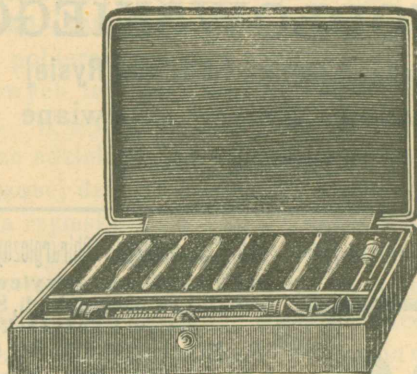
Szprycka podług D-ra Meyera, tłok asbestowy, igły platynowe
dopiero oprawa kauczukowa rb. 3.

Szprycka podług D-ra Walchera, aseptyczna nadzwyczaj moc-
na rb. 8.

Szprycka podług Dr-a Freyensteina aseptyczna, 12 igieł w rur-
ce do wyjałowienia, a druga do składania użytych rb. 3.

Szprycka podług d-ra Walchera w metalowym pudełku bez prze-
gródek a rurki rb. 2 kop. 50.

Ceny wyjałowionych wstrzykiwań podskórnych
obniżone.



Przygotowywa Apteka E. GESSNERA w Warszawie.

PRZEGLĄD LEKARSKI

wychodzi 43 rok w Krakowie, co tydzień, w objętości co najmniej
2 arkusze druku.

Redaktor główny: D-r AUGUST KWAŚNICKI.

(B a s z t o w a 4).

PRZEGLĄD LEKARSKI jest Organem Towarzystwa lekarskiego kra-
kowskiego, lwowskiego i Towarzystw lekarskich galicyjskich.

PRZEGLĄD LEKARSKI zamieszcza: I. Artykuły oryginalne z klinik
Szpitali. II. Oceny i sprawozdania z najnowszych dzieł. III. Wyciągi i streszcze-
nia prac oryginał. IV. Zapiski lecznicze. V. Felieton. VI. Korespondencje. VII.
Wiadomości zawodowe i statystyczne. VIII. Bibliografia i wiadomości bieżące.

Cena prenumeraty, wraz z przesyłką pocztową rubli 7 rocznie.

Nadesłać można wprost do Administracji „Przeglądu lekarskiego“ w Krakowie, Wielopole 4, lub
za pośrednictwem Księgarni warszawskich i prowincjonalnych.

MEDYCYNĄ

CZASOPISMO TYGODNIOWE

DLA LEKARZY PRAKTYKÓW.

Warunki przedpłaty:

w Warszawie	rocznie	rb. 6 kop. —	Z przesyłką pocztową	rocznie	rb. 7 kop. —
	półrocznie	" 3 " —		półrocznie	" 3 " 50

Cena numeru pojedynczego kop. 15.

Cena ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy drobnem pismem lub za jego miejsce: kop. 10, na I-oj i ostatniej stronnicy k. 20

Ogłoszenia przyjmują: w Warszawie Administracja Medycyny. — Biuro ogłoszeń Ungra, Wierzbowa 8. — Dom Handlowy L. i E. Metzl i Sp. Krakowskie-Przedmieście 53. — W Paryżu C. Adam 38 Rue de Varenne 38. — W Berlinie Rudolf Mosse Jerusalemstrasse 19.

Adres Wydawcy: Jasna № 6.

Adres Redaktora: Krak. - Przedm. № 7.

Rachunki, odnoszące się do honorarium za artykuły, załatwić można codziennie u Wydawcy od 9—10 rano

OGŁOSZENIA.

Nowo-karlsbadzka kuracya i nowo-karlsbadzkie kryształ Nowo-karlsbadzkie kryształ Dr. Brackebuscha

Przyjmować je należy przed lub po pierwszym śniadaniu, wysypując zawartość całej rurki lub też połówki do szklanki z jedną czwartą litra wody Selcerskiej. Pić należy łykając z przerwami parominutowemi.

Wyłączna sprzedaż na Królestwo i Cesarstwo w Aptece E. TREUTLERA
Nowy-Swiat Nr. 60.

BROSZURKI BEZPŁATNIE.



Akademia Medyczna 12-go Czerwca 1892 roku Akademia Umiejętności 1 Kwietnia 1892 roku i 3 Lipca 1899 r.

Bardzo pożyteczny produkt z **Cascara Sagrada**
„CASCARINE” $C^{12}H^{10}O^5$ **LEPRINCE**
(Kaskarin Leprens)

WSKAZANIA: stałe zatwardzenia, choroby wątrobiane; jako środek antyseptyczny dla organów trawienia; przy atonii organów trawienia; przy zatwardzeniu w okresie ciąży i karmienia; przeciw kamieniom żółciowym. Zażywa się zwykle w pigułkach: 2 pigułki po jedzeniu lub przed udaniem się na spoczynek. Skład główny: 62, rue de la Tour Paris
Składy we wszystkich aptekach i skład. materiałów aptecz.

ZAMIAST ŻELAZA!

ZAMIAST TRANU!

HEMATOGEN D^{ra} HOMMELA

Oczyszczona skoncentrowana Hemoglobina (Niem. pat. pań. 81391) 70,0; chemicznie czysta gliceryna 20,0; dodatki aromatyczne i dla smaku 10,0; (alkohol 2%).

Własnościami swemi krwiotwórczymi, zawartością organicznych związków żelaza i jako dyetetyczny odżywczy i wzmacniający środek dla dzieci i dorosłych w przypadkach ogólnego osłabienia przewyższa wszystkie podobne preparaty.

Szczególniej nie da się niczem zastąpić w praktyce dzieciennej.

Hematogen **Hommela** zawiera prócz absolutnie czystej hemoglobiny sterylizowanej t. j. wolnej od krążących we krwi bakterii, wszystkie sole świeżej krwi, szczególnie nadzwyczaj ważne sole fosforanów (sodu i potasu) jakoteż i nie mniej niezbędne ciała białkowe surowicy krwi w stanie skoncentrowanym, oczyszczonym i nierozłożonym (tj. — nieprzegotowane!) Sztuczne trawienie bądź zapomocą kwasu i pepsyny, bądź przy wysokich ciepłotach znacznie się różni od naturalnego trawienia. Peptony albumozy i peptonizowane preparaty — jak tego dowiedli: Voit w Monachium, Neumeister w Jenie, Cahn w Strasburgu — wogóle nie bywają wessane bezpośrednio; leczni autorzy dowiedli działania przeczyszczającego. Przy sztucznem trawieniu bezsprzecznie rozkłada się wiele ciał, bardzo ważnych przy tworzeniu się nowych komórek w ustroju. Niewątpliwie potwierdzają to doskonale wyniki otrzymywane przy stosowaniu Hematogenu Hommela w tych przypadkach krzywicy, zółtów, wrodzonej atrofii u dzieci i t. p. w których dotąd stosowano zupełnie bez skutku peptonizowane preparaty, jako to: tran, jodek żelaza i t. p.

Hematogen **Hommela** może być ciągle przyjmowany, przez całe lata, jako środek dyetetyczny i dopełniający codzienne pożywienie. Ponieważ jest to naturalny produkt organiczny, przeto nie występują po nim szkodliwe następstwa szczególnie zaś nie bywa przy nim nigdy orgazmu, występującego zawsze przy dłuższem używaniu sztucznych preparatów żelaza.

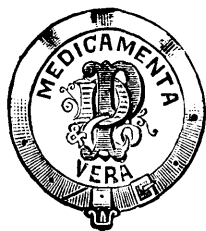
Wystrzegać się zafałszowań!

Ostrzegamy przed licznymi zafałszowaniami naszego preparatu, szczególnie prosimy wystrzegać się takowych z przymieszką eteru. Wszystkie są to poprostu najwyczejniejsze mieszanki. Hemoglobina znajduje się w nich nie w postaci czystej, lecz z przymieszką produktów wydzielniczych (kwas hipurowy, mocznik, lotne kwasy tłuszczowe, gazy i t. d.) a zatem w postaci nieoczyszczonej. Upraszamy zatem panów lekarzy przepisywać żądać za każdym razem specjalnie naszego preparatu — prawdziwego Hematogenu **Hommela**.

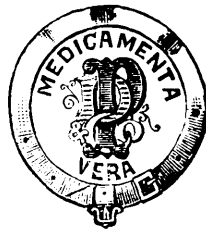
Próby: darmo i franko do usług panów lekarzy, życzących sobie własnem doświadczeniem stwierdzić własność naszego preparatu i opinie o nim. Zapotrzebowania upraszamy przysyłać do naszego składu ekspedycji: Apteka na Bolszaj Ochcie w S. Petersburgu. Dawki na jedną dobę: Dla Ssawców — 2 łyżeczki od herbaty z mlekiem (temperatura zwykłego napoju) Dla dzieci — 1 — 2 łyżek deserowych (bez dodatków) Dla dorosłych — 1 — 2 łyżek stołowych codziennie przed obiadem wobec specjalnie pobudzającego działania preparatu na apetyt.

Sprzedaz we wszystkich aptekach. Cena butelki (8 1/2 uncyi) r. l. k. 60.

Nikolai i K-o w. Zurichu (Szwajcarya)



PARKE, DAVIS & CO



DETROIT (Ameryka), LONDYN (Anglia),
PETERSBURG, Galernaja, 20.

NAJWIĘKSZE W ŚWIECIE LABORATORYUM DO PRZYGOTOWYWANIA ŚRODKÓW LEKARSKICH NA PODSTAWACH NAUKOWYCH.

ADRENALIN - TAKAMINE — ŚRODEK KREW TAMUJĄCY I PODNOSZĄCY CIŚNIENIE KRWI. **CHLORETON** — ŚRODEK NASENNY, ZNIECZULAJĄCY, ODKAŻAJĄCY. **ACETOZON** — ŚRODEK ODKAŻAJĄCY, NIETRUKAJĄCY. **TAKA-DIASTASE** PRZECIW DYSPEPSYI ZALEŻNEJ OD TRUDNEGO TRAWIENIA POKARMÓW KROCHMALOWYCH. **KASKARA SAGRADA** W PASTYLKACH POKRYTYCH CZEKOLADĄ — ŚRODEK WZMACNIAJĄCY KISZKI. **KAS-**

KARA-EVAKUANT, PŁYN O PRZYJEMNYM SMAKU — WZMACNIAJĄCY KISZKI. **THYROIDES** W PASTYLKACH. PRZECIW MYXOEDEMATOWI I SPORADYCZNEMU KRETYNIZMOWI. **ERGOT ASEPTIC**, **ERGOT EXTR. FLUID**. **KAPSULKI SANTALOWE** — ZAWIERAJĄ NAJCZYSTSZĄ OLIWĘ SANTALOWĄ. **KWAS BORNÝ** W PASTYLKACH. **BISMUTHUM SUBNITRICUM** W PASTYLKACH. **BORAKS** W PASTYLKACH I WIELE RÓŻNYCH PREPARATÓW.

KOMPLETNA LITERATURA I CENNIK WYSYŁA SIĘ NA KAŻDE ŻĄDANIE.

W Szpitalach Paryzkich i Szpitalach Ministerjum Marynarki Francyi

Referat Akademii Naukowej, Medycyny i
Biologicznego Towarzystwa w Paryżu

OVO-LÉCITHINE BILLON

JAJECZNY LECYTIN BILLON

zażywa się przy
NEURASTENII,
ZNUŻENIU BŁADACZCE,
ANEMII, REKONWALESCENCYI I STAROŚCI.

PRAWDZIWE SODEŃSKIE Mineralne pastylki Fay'a

zawierają wszystkie skutecznie działające mineralne części składowe źródeł Sodeńskich Warmbrunnen i Wiesenbrunnen (Soden am Tannus).

ŚRODEK WYBITNY

przeciw katarom dróg oddechowych, gardła, krtani i oskrzeli. Pastylki te wyrabiają się pod kierunkiem lekarskim i stanowią czysty produkt soli, otrzymywany za pomocą destylacji. W przeciągu 10 lat sprzedano.

9,000,000 PUDEŁEK.

Pastylki są do nabycia po 70 kop. za pudełko w aptekach, składach materiałów aptecznych.

Skład główny: Tow. Akc. Ludwik Spiess i Syn w Warszawie.

Zarząd na Cesarstwo: F. SZARFF, Warszawa, ul. Królewska Nr. 18.

WIESBADEN W TAUNUSIE

w pobliżu Renu

— SEZON PRZEZ CAŁY ROK —

Wszechświatowa miejscowość kuracyjna i kąpielowa

TERMY SŁONE 49 — 69 CELSIUSZA.

Niezrównane wyniki lecznicze przy:

podagrze, reumatyzmie, ischias, chorobach stawów, nerwów, żołądka i kiszek, wszelkiego rodzaju ranach, jak również i przy chorobach narządów oddechowych.

Prospekty darmo.

Miejscowy zarząd 'zdrojowy.

Dla rekonwalescentów po wojnie specjalnie odpowiednia miejscowość kąpielowa i kuracyjna.

ELIXIR POLIBROMURÉ YVON

Zawierający bromek potasu zmieszany z innymi bromkami alkaliów, które sprzyjają skuteczniejszemu działaniu środka. Elixir Yvon zawiera nadto gorzkie substancje tonizujące, oraz skutecznie przeczyszczające, które wzmagają czynności żołądka i pobudzają łaknienie.

Preparat ten może być stosowany w dużych dawkach i długo. Uznany przez najwyższe powagi lekarskie w Paryżu przeciw: Epilepsyi, Histeryi, Neurastenii, chorobom nerwowym wogóle, Newralgii, Spermatorrhoea, Diabetes, nerwowym bólom żołądka (Gastralgii) etc.

Lepinois et. C-ie 5, rue de La Feuillade, Paris.



Najlepszy napój dyetetyczny i orzeźwiający

Wyborny dla dzieci i rekonwalescentów.

Henryk Mattoni

Franzensbad, Wiedeń, Karlsbad, Budapeszt.

ZAKŁAD

wodolecznicy

Giesshübl - Sauerbrunn

pod Karlsbadem.

Miejsce pochodzenia

Giesshübler'u

Mattoni'ego.

Creosotal i Duotal

„Heyden'a” są uznane za najpewniejsze środki przeciw gruźlicy płuc, pneumonii, bronchitis i żółtacz. Wolne od działań ubocznych, niszczących, działania trującego, nigdy nie drażnią żołądka i kiszek. Nie wywołują rozwolnienia, nudności i wymiotów. Nawet w dużych dawkach znoszone są dobrze. W wysokim stopniu pobudzają apetyt. Szybka poprawa stanu ogólnego, odżywianie i siły wzmagają się, kaszel i płwocina zmniejsza się. Suchoty w pierwszym okresie leczą się po upływie kilku miesięcy

Calodal

Łatwo przyswajający się przetwór białkowy do podskórnego odżywiania, a szczególnie do odżywiania przez odbytnicę i do podawania per os, jako środek odżywczy. Ławatywy odżywcze calodalu są tanio, łatwe do przygotowania, dobrze się wysysają i opiorają się daleko skuteczniej rozkładowi w kiszkiach, niż inne ławatywy odżywcze

Próby i literaturę dostarcza Chemiczna Fabryka Heyden'a w Kadbeul-Dreznu lub przedstawiciel na Królestwo Polskie **LUDWIK FREIDER, WARSZAWA, LESZNO 60.**

Thiocol „Roche”

Najlepszy preparat guajakolu rozpuszczalny w wodzie, bezwonny, nietrujący. Doskonały środek przeciw gruźlicy przy rozwolnieniu.

Airol „Roche”

Najdoskonalszy środek antyseptyczny w proszku, używany w licznych klinikach zamiast jodoformu

Zalety: Airol ma tę wyższość nad jodoformem, że jest absolutnie bezwonny, nietrujący i nie drażni.

Wskazania: leczenie ran, oparzeń, wrzodów, goleni owrzodzeń rogówki, hypopyonkeratitis gonorrhoe, metritis etc.

Sposób stosowania: proszek do zasypywań, 10% gaza, kolloidum, pasta airolowa Bruns'a, emulsja glicerynowa i masé.

Jedyni fabrykanci: **F. Hoffman-La Roche et C-ie.**

Fabryka przetworów chemiczno-farmaceutycznych.

Bazylea (Szwajcarya), Grenzach (Baden).

0—11

Protylum „Roche”

trwały preparat fosforanu białka. Skuteczniejszy od dotychczasowych organicznych i nieorganicznych preparatów fosforu i kwasu fosforowego.

Asterol „Roche”

preparat Hg, rozpuszczalny w wodzie; nie ścina białka, nie drażni, nie niszczy, narządów.

Thigenol „Roche”

Syntetyczny preparat siarki 10% org. związ. siarki. Bezwonny preparat i zastępuje Ichtol.

Sirolin „Roche”

Przyjemnego zapachu i smaku syrop, idealna forma leczenia kreozotem.

Sulfosot-syrup „Roche”

Pozbawiony własności trujących kreozotu w postaci syropu odpowiedni w praktyce u biednych i w kaszach.